

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ówczorożni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą peti- tową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary peti- tową.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przy- muje wyłącznie Agencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymają „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra- czył Najwyższem postanowieniem z dnia 14

czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej za- trudnionego w galicyjskiej szkolnej Radzie krajowej dyrektora gimnazjum w Drohoby- czu, dr. Franciszka Majchrowicza i przy- dzielonego do niej także okręgowego inspe- ktora szkolnego, Medarda Antoniego Ka- weckiego, krajowymi inspektorami szkol- nymi.

Prezydum c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało poborcami podatkowymi w IX. klasie rangi kon- trolorów podatkowych:

Kazimierza Kopystyńskiego, Jana Muszyńskiego, Mieczysława Gostwi- ckiego, Teofila Opydę, Władysława Wo- lańskiego i Józefa Krämera;

dalej kontrolorami podatkowymi w X. klasie rangi oficyałów podatkowych:

Maryana Antosza, Leona Jabłoń- skiego, Władysława Nowickiego, Mar- cina Gawłasa, Ludwika Pienczakow- skiego, Władysława Tyszańskiego, Mi- chała Żukowskiego, Edwarda Wyso- kiego, Emila Woryka, Jana Miszkie- wicza, Jana Matkowskiego, Jana Poż- niaka, Izidora Piseckiego, Franciszka Hawrana, Andrzeja Cymę, Antoniego Wendekera, Adolfa Lewickiego, Sta- nisława Kopeczyńskiego;

następnie oficyalami podatkowymi w X. klasie rangi kontrolorów podatkowych: Antoniego Kolbuszewskiego, Antonie- go Zarzyckiego, Władysława Podko- wińskiego, Juliana Remera i Aleksan- dra Rutkowskiego, tudzież adjunktów podatkowych: Dymitra Ciepłego, Jakóba Czeremszyńskiego, Władysława Szczur-

kę, Jakóba Lufta, Eugeniusza Korytkę, Piotra Fitowskiego, Tomasza Sulisza, Wojciecha Szaflarskiego, Stefana Ry- bickiego, Pawła Telakowskiego, Mar- celego Palczyńskiego, Jana Stuckar- ta, Karola Mazura, Stanisława Axento- wicza, Marcina Zawieruchę, Władysła- wa Śliwińskiego, Aleksandra Bałkie- wicza, Leona Krynickiego, Emila Han- kiewicza, Szymona Polka, Józefa Ga- wronskiego, Wojciecha Mierzwę, Mi- chała Pencakowskiego i Stanisława Winklera;

dalej adjunktami podatkowymi w XI. klasie rangi praktykanta podatkowego Leo- polda Pelza, prowizorycznych adjunktów podatkowych: Władysława Klimowicza i Wojciecha Hrabiego, ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I. klasy 20 pułku piechoty Władysława Bróńczyka; prowi- zorycznych adjunktów podatkowych: Bazy- lego Michasewicza, Władysława Wi- śniowskiego i Markusa Żarkowera, ukwalifikowanego emerytowanego wachmi- strza żandarmeryi Edwarda Goldschmie- da; prowizorycznego adjunkta podatkowego Joachima Turteltauba; praktykanta po- datkowego Michała Mayera; prowizorycz- nego adjunkta podatkowego Józefa Grze- gorezyka; ukwalifikowanego komendanta posterunku tyt. wachmistrza żandarmeryi Mieczysława Piotrowskiego; prowizo- rycznych adjunktów podatkowych: Józefa Lewandowskiego, Franciszka Kawal- erskiego i Kazimierza Strzałkowskie- go; ukwalifikowanego podoficera konował 6 pułku dragonów Jana Stypała; prakty-

kantów podatkowych: Michała Rozumi- łowskiego, Stanisława Pileckiego i Franciszka Pykosza; ukwalifikowanego pod- oficera rachunkowego I. klasy 10 batalionu pionierów Józefa Węclewicza; praktykan- tów podatkowych: Leona Glińskiego i Władysława Łuckiego; prowizorycznego adjunkta podatkowego Salomona Frischa; ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I. klasy 77 pułku piechoty Karola Stroń- skiego; prowizorycznych adjunktów poda- tkowych: Jana Madeyskiego, Maksymi- liana Pekara i Stanisława Piotrowskie- go; ukwalifikowanego podoficera rachunko- wego I. klasy 77 pułku piechoty Aleksan- dra Marescha; prowizorycznych adjun- któw podatkowych: Stanisława Zanka, Ja- na Kaszowskiego, Michała Czerwiń- skiego i ukwalifikowanego urlopowanego podoficera rachunkowego I. klasy 24 pułku piechoty Wincentego Parfanowicza;

wreszcie prowizorycznymi adjunktami podatkowymi praktykantów podatkowych: Feliksa Koryego, Józefa Gleicha, Lu- dwika Ulrycha, Józefa Majkowskie- go, Włodzimierza Nartowskiego, Ma- ryana Bibera, Franciszka Badeckie- go, Izidora Kirchnera, Jana Lewi- ckiego, Władysława Mikulę, Stanisła- wa Starakiewicza, Eugeniusza Lityń- skiego, Stanisława Maciszewskiego, Józefa Sankowskiego, Stanisława Ja- nuszewskiego, Tadeusza Pettescha i Jana Okania.

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikiemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Z jej jedwabnego woreczka dostrzegła Anka wyglądający numer poranny dziennika z artykułem Narbutta.

— Śniadanie gotowe, ja wychodzę. — Dokąd? — zapytał Stalewski. — Nie pytaj. Dowiesz się później, to w twoim interesie. Honor twój zagrożony, artysto, przyszłość — wszystko. Biegnę od- robić... Banda szakali, wyrzutków, próżnia- ków...

— Ależ... — Nie pytaj. Ja czuвам. Biegnę. Pan- no Anno, proszę, włoż pan zasłonę, drape- ryę, przybierz moją pozę... widziałas? tak. Składała ręce, wywracała oczy pośpie- sznie, gorączkowo.

— Zresztą mąż ci pokaże. W ten spo- sób podmalujesz postać, tło. Nie stracisz dnia. Jutro ja pozuję do twarzy... dziś — muszę... Co za cios!

Przebiegła ogród i znikła w szeleście

fałban.

Skrzypnęła brama — powiało nad szta- chetami bisle jak puch pióro i znikło wszyst- ko w tumanie wiru, pędząc w stronę miasta.

W ogrodzie pozostał Stalewski i Anka.

Po raz pierwszy w życiu Stalewski u- czuł ulgę na myśl oddalenia się żony. Co

więcej, nie zatroszczył się zbytecznie o ten zagrożony honor, który znalazł obrońcę w osobie żony.

— Poradzi sobie — pomyślał i znów zwrócił się ku Ance.

— Pani twierdzi — podjął, zapalając drugiego papierosa — że ja za mało myśla- lem. Ależ po raz pierwszy oddawna widzia- lem świat.

— Ja także go widziałam...

— Więc i pani nie spała? Ale pani jesteś młodsza, myśli twoje obracają się w ciałniejszym kole, moje zaś sprawają mi dużo uciążenia. Gdybym zamiast myśleć nad obrazem, przyszedł do niego nieprzygotowa- ny tak jak zwykle, uchwyciłbym go od ra- zu... Tak, gubię się. Oto do czego doprowa- dzają wasze głębie.

Anka chciała odejść i odinowić mu po prostu daniny słów. Chciała pozostawić go samego z jego burzową głupotą.

Lecz już było zapóźno.

Nie mogła.

Podjęła z ziemi porzuconą zasłonę.

— Czy chcesz pani pozować? — za- pytał skwapliwie Stalewski — chciej, pro- szę! Nie wiem dlaczego, ale zdaje mi się, że z panią mi będzie łatwiej dojść do ładu. Zbliżył się do stalug, ujął za węgiel. Czekał.

Lecz ona zasłonę zebrała szybko w kłęb jakby śnieżnej, rosnącej na polach kulbawy, i rzuciła ją precz w trawę. Przypadła tam i pozostała jak nieużyteczny teatralny łach- man po odtaneczonym balacie.

Stalewski nie widział jej ruchu.

Z zakłopotaniem pewnem, nader wdzię- cznem w mężczyźnie, starał się uniknąć spoj- rzenia w stronę Anki.

— Postaram się wnikać w głąb du- szy — wyrzekł nareszcie z przymuszonym uśmiechem — i dowiodę pani, że potrafię.

Wymówił te słowa cicho, jakby ocze- kiwał na wybuch ironii, lecz nie słysząc

głosu Anki, zdecydował się spojrzeć w jej stronę.

— Dlaczego pani odrzuciłaś zasłonę — zapytał — czy nie chcesz mi dopomóc do stworzenia pięknego dzieła?

— Właśnie dlatego, że chcę panu do- pomóc, pozować ci nie będę.

Gorąco i głośno wymówiła Anka te słowa.

Ozwała, iż teraz właśnie następuje prze- łom w jej zewnętrznym życiu. Ze teraz od- dawać znacznie innym to, czem przepoiła swą istotę w subtelności odczucia wielkiego piękna.

— Nie, nie będę pozowała — podjęła, patrząc na niego prosto i starając się siłą wymowy przełać i w swe dyamentowe, po- lyskliwe oczy. — Chcę, pragnę, ażebyś pan w duszy własnej znalazł to, co nazywasz modelem. Przywołaj na pomoc rozproszoną część widm, które musisz mieć dokoła sie- bie. W tym świecie, który masz dokoła swej artystycznej techniki, a którego widzieć nie chcesz, nadleci na twe zażądanie cały rój form i barw. Wybieraj między nimi. Duch twój ci wskaże, które widmo, przez pryzmat twojej duszy przepuszczone, jest pożądaną dla ciebie w tej chwili formą. Stwórz a nie kopiuj. Z powietrza, z blasków słońca, z gwiazd, ze srebra księżycy, z przeżytych łez, z wątpliwości i bólu utkaj swe postacie, daj im życie, pozwól im wydobyć się z mgły, w któ- rej je trzymasz zawistnie na uwiezi...

Zatrzymała się, niepewna czy jest od- czuła, czy jest zrozumiała. Stalewski patrzył na nią szeroko rozwartymi oczyma. Ręką do stalug przyłgał. Zdawał się kamienieć.

Ujęła krzesło i usiadła blisko niego. Z zapału, gorącości, przechodziła teraz w ci- chy wdzięk kobiecy.

— Czy sądzisz pan — zaczęła znowu, a jasność słoneczna wydobywała z jej wło- sów miedziane blaski — czy sądzisz pan, że dobrze oddana postać żyjącej istoty, zasłona

iluzji kupionej w sklepie, udrapowana wełna, poruszy ducha widza? Zadziwi go twoja technika, sztuczka wirtuoza i zginie wszystko w tej doskonałości, którą podbijasz zechcesz zdziwienie tłumów. Niech twoja święta nie będzie odwrotem manekina, ale wykoły- sanem twojej duszy technieniem, a pobiegnie za nią duch tłumów...

Stalewski zmarszczył brwi, zagryzł nie- mał do krwi wargi.

— Nie umiem bez modelu... — szepnął jakby do siebie.

Nie poznawała go. Tryumfując, a za- razem z pewną słodyczą ogarnęła go wzro- kiem.

Nie szarpał się, nie rzucił. Nie przy- szedł jeszcze do jej ręki jak gołąb zraniony, ale nie szukał oporu w gniewie i szyder- stwie.

Pochyliła ku niemu swą śliczną twarz, poważną i pełną idealnej słodyczy.

— To są mrzonki — wyrzekła — ta nieumiejętność. Przypomnij sobie świętą Ka- tarzynę Puvis de Chavannes, jaka świętość mistyczna, jaka tajemnica duchowa bije z te- go źle narysowanego dziewczęcia. Ten fresk łączy w sobie podwójne duchowe istnienie. Jej i jego. Czy mnie pan rozumiesz?

Stalewski nie odpowiedział. Patrzył wprost na jej twarz i zdawał się ważyć nie tylko słowa, ale i jej spojrzenie.

— Spróbuj! — wyszeptwała Anka — spróbuj!

Wskażała mu ręką pokreślone płótno.

— Precz z tem... to nie kwiat twej i jej duszy, to sztuczka, w której pan zastępujesz aparat fotograficzny. Co ma wspólnego po- stać żony pana z mistyczną dziewczyną, ca- łą przepojoną wzniosłym technieniem ezote- ryzmu? Co?... —

(Ciąg dalszy nastąpi).

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lipca.

Izby włoskie odroczyły się. Rząd ma wszelkie powody, żeby się z tego cieszyć. P. Giolitti jest wprawdzie ideałem zręczności politycznej, odbijającym nawet wśród tych polityków, u których zdolność do wszelkiego rodzaju obrótów i w kwestyach zasad i w kwestiach taktyki bywa przyrodzoną właściwością ich włoskiej natury. Ale mimo całego swojego mistrzostwa nie zdołał przecież prezes gabinetu włoskiego w ciągu pierwszego roku swoich rządów znaleźć silnego i pewnego oparcia w parlamencie. I kiedy jego poprzednik, p. Zanardelli, nieporównanie mniej zręczny polityk, a równocześnie jeden z tych ludzi, o których z powodu ich nieumiejętności zawierania kompromisów i z powodu ich zamykania się w niezłomności swoich zasad mówi się z pewnym pobłażliwym uznaniem, że są *vicux jeu*, umiał zentuzjazyzować dla swojego programu a raczej dla hasła narodowo-społecznych, których był reprezentantem nie tylko najgłośniejszym, ale także i jednym z ostatnich, olbrzymią większość Izby, p. Giolitti spotkał się już nieraz z wielu stron tej dawnej większości z chłodem, obojętnością, podejrzeniami.

Ten objaw, ta różnica w osobistym powodzeniu dwu polityków, kierujących bezpośrednio jeden po drugim nawą państwa ma jednak swoje istotne powody nie w różnicy osobistych przymiotów lub wad tych dwu ludzi, lecz w różnicy epok, w których przyszło im działać. Z ostatecznym zniknięciem z widowni polityki włoskiej człowieka tak wybitnego, dla Włoch niewątpliwie bardzo zasłużonego, choć psychologicznie raczej ujemnego, jakim był Franciszek Crispi, skończył się naprawdę pierwszy okres historii zjednoczonych Włoch.

Ów okres, zasługujący na nazwę okresu *Risorgimento* od tej romantycznej epoki liberalno-demokratycznej, której ludzom i hasłom królestwo włoskie ma do zawdzięczenia swoje istnienie, należy do przeszłości. Program czysto narodowy, mówiący jaśniej czysto szowinistyczny, stracił swoje uprawnienie we Włoszech z chwilą, kiedy główne cele programu: jedność i niezawisłość Włoch naprzód, a potem wyjednanie im prawa głosu w Europie, zostały osiągnięte. Ale choć program się spełnił i przeżył, musiał zostać dla niego kult, pełen uszanowania, musiała zostać w duszy narodu dla niego wdzięczność i ta pełna tklivosti pamięć, z jaką ludzie i narody zwykli myśleć o pięknych chwilach swojego życia. Przywiązanie i cześć, jakie otaczały Zanardellogo w całych Włoszech zwracały się do niego naturalnie, jako do przedstawiciela epoki wielkiej, sławnej i przez to Włochom drogiej.

P. Giolitti przychodząc do rządów, zastąpił inne zadania państwowe, od zadań ubiegłej epoki szersze, nowe, więc nie przemawiające jeszcze silnie do ogółu, zadania, dla których wypełnienia trzeba dopiero szukać i próbować odpowiednich dróg. Polityka zewnętrzna włoska musi troszczyć się dzi-

sią nie o całość Włoch, ale o to, by na tym świecie międzynarodowym, który przed 25 lat zamykał się w Europie, a dziś rozszerzył się na wszystkie części świata, utrzymać dla Włoch stanowisko, z którymby musiało się liczyć. Wewnętrzna polityka ma do rozwikłania zadania ekonomiczne i socjalne, których najradkalniejszy rzecznik, partya socjalno-demokratyczna, jakkolwiek na razie zatrudniona własnym wewnętrznym rozłamem, przecież ustawicznie stawia rządowi przed oczy swoje groźne memento. Wreszcie nowy, dotąd więcej przeczuwany, aniżeli rzeczywście rozpoczęty zwrot w stosunkach Włoch z Watykanem, obudzone tem dawne drażliwości, niechęci, obawy przed zmianą, czynią stanowisko p. Giolitti tak trudnym, jak bywa zawsze stanowisko człowieka, na którego spadł ciężar udźwignięcia wielkiego, a poczynającego się dzieła i związanych zawsze z takim początkiem trudności, błędów i oliań.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 7 lipca. Prezydent Perczel otworzył wczorajsze posiedzenie o godzinie 10 m. 30 przed południem. Między wpływami znajduje się prośba o urlop p. Kalosiego. Do tego punktu zabierali głos posłowie Olaj i Nessi z partji niezawisłej. Pierwszy przemawiał za udzieleniem urlopu, drugi przeciw. Wskutek tego prezydent Izby zarządził inne głosowanie.

P. Olaj zarzuca, że niema kompletu. Nastąpiło obliczenie posłów i okazał się brak kompletu.

Prezydent zarządził 10 min. przerwę. Po podjęciu posiedzenia na nowo posłowie z partji niezawisłej wołają, że zezwalają jednogłośnie na udzielenie urlopu.

Prezydent na podstawie § 259 regulaminu poleca odczytanie katalogu. Skutek tego zarządzenie jest taki, że nieobecni posłowie w ciągu 16 dni muszą osobiście usprawiedliwić u prezydenta Izby swą nieobecność a zarazem nie mogą w tym czasie pobierać dyet poselskich.

Po odczytaniu katalogu stwierdzono komplet, poczem rozpoczęła się dalsza dyskusja budżetowa. Pierwszy przemawiał p. Benes z partji kossuthowskiej przeciw.

Dzienniki donoszą, że opozycja będzie się starała długimi mowami przewlekać dyskusję nad projektem budżetu, o podwyższeniu listy cywilnej, wskutek tego ferye parlamentarne rozpoczną się najwcześniej dopiero z początkiem sierpnia.

Z Warszawy.

(Szumowiny miasta Warszawy).

Korespondent *Dziennika Poznańskiego* pisze: Pewne warstwy ludu warszawskiego uległy zdziwieniu tak stanowczemu, że, patrząc na coraz to częstsze objawy tego upadku,

niepokój musi ogarnąć spokojnych ludzi i to niepokój o najbliższą przyszłość. Ataki kamieniami na karetę pogotowia, spieszącą z bezinteresowną pomocą; przeszkadzanie strażakom pędzącym do ognia, rabunki z okazji zamieszania, jakie wzbudza pożar; nieporządki złośliwe i dokuczanie już to tym, już to owym z okazji lada większego zebrania ulicznego, jak to było podczas „wianków“ niedawno, oto zatrważające fakta świadczące o głębszej chorobie tego społecznego organizmu. Jak te fakta wytłómaczyć? Zapewne, że w obecnym przesileniu, spowodowanym częścią wojną, częścią nadprodukcją, jest sporo ludzi bez pracy, a więc i bez chleba. Zamieszki dałyby się tem usprawiedliwić, ale nie dziłość. Ta dziłość pochodzi z braku szkół elementarnych, przyczyną jej niedostatek wpływów cywilizujących i umoralniających.

Spółeczeństwo nasze, zmuszone żyć w ciasnych ramach stanu wyjątkowego, nieraz próbowało się ratować jak mogło od możliwego upadku kultury. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, rozporządzając znaczną liczbą ochron, usiłowało złączyć z opieką dla małych dzieci trochę nauki dla nieco starszych; zatrzymywano je w ochronie i po siódmym roku życia, zakreślonym ustawą, aby dać im początki czytania, pisania, rachunków, katechizmu. Apuchtin jednak rozpoczął przeciw tej działalności walkę. Książę Lubomirski, prezes Towarzystwa, osobiście wpływami z generałem Albedynskim, Kozłubie, Hurką, odpiął te usiłowania; ale Apuchtin za wygrane nie dał i ostatecznie zwyciężył za rządów Szułowa, przy pomocy jego pomocnika Petrowa. Michał ks. Radziwiłł, ówczesny prezes Towarzystwa, zmuszony był dać zobowiązanie, iż dzieci będą pozostawały w ochronach tylko do lat siedmiu i nauki żadnej literalnie tam dawać się nie będzie. Od tego czasu ochrony ulegają surowym rewizjom. Z drugiej strony wydane zostało prawo, naśladujące niemiecką ochronę małoletnich, pozwalające dopiero od roku 14 życia przyjmować chłopców do warsztatów i fabryk; tam gdzie te lata, od 7 do 14, są naprawdę wiekiem szkolnym w obec przymusowego elementarnego wykształcenia, takie prawo jest dobrodziejstwem i prostym logicznym dopełnieniem szkolnego prawa. Ale u nas chłopiec z biednych sfer przez te lata zostaje poprostu na łasce losu i na wychowaniu ulicy. Uczy się on więc żebrania, złodziejstwa i wyrabia się powoli na wyrafinowanego nożownika.

Tak wychowane całe warstwy stanowią element rozkładu, nieporządku, wicherzenia, jutro w fabrykach, pojutrze w wojsku. Szkolnicy ci nie ograniczają się na próżniactwie, niszczą jeszcze cudzą pracę, jak to n. p. w ogrodach na Woli jest na porządku dziennym; osłabiając więc i ekonomiczne siły kraju, a zatem i podatkowe siły także, stanowią one zawsze gotową armię ochotników do wszelkich zawichrzeń, nieporządków, do wszelkiej roboty burzycielskiej; dziś jeszcze armię bez wodzów, a zatem łatwiejszą do p konania, choć trzeba już występować przeciwko niej z bronią, ostrymi ładunkami nabitą i z wojskami regularnymi, bo siły policyjne nie wystarczają.

— Chodziło więc o dowiedzenie się, co zawierało twoje ogłoszenie na ostatniej stronie *Secolo*. Nie przyszło to z wielką trudnością. Wiedziałem już, że musiało być krótkie, bo drogo nie kosztowało i wiedziałem, których dni ma się pojawiać. Zaczętem więc od notowania wszystkich ogłoszeń, pojawiających się we czwartek i w niedzielę. Potem, porównując te numera z tymi, które wyszły dnia następnego, spostrzegłem tylko cztery nowe ogłoszenia: jedno wskazywało całkiem pewny sposób wygrania na loteryi, drugie było o wili na sprzedaż w Brianza z 20 hektarami gruntu, za skromną sumę 60.000 franków; trzecie, zapraszało publiczność na wielki likwidację win francuskich, czwarte było twoje...

Chwila milczenia.

— Tanta — odzywa się znów Faustynka — straciła rękę i nie chce już mówić. Ale Kocham ją bardzo zawsze...

— A teraz potrzebuje całej twojej wyrozumiałości — mówi dalej Eugeniusz Curti, cichszym nieco głosem. — Pierwszą moją myślą było zmusić ciebie do przeczytania wszystkich listów twojej córki, posyłając je na nowo, pod adresem pana Ja... ale zawałem się przed tym śmiałym krokiem. Nie byłem w stanie przewidzieć skutków twego gniewu. Trzeba było działać inaczej, trzeba było w jakiś tajemniczy sposób postawić ciebie w obecności twojej córki, wyzyskać nie twój gniew, ale ciekawość, a może także twoje dobre serce. Użyłem pomocy pani Kamilli. Wiedziałeś panią Kamillę: nie jest piękna, ale chwali się, że potrafi znaleźć drugiego męża; szuka go na wszystkie strony i nie daje za wygraną. Pokazałem jej ogłoszenie i namówiłem do spróbowania jeszcze

WOJNA rossyjsko-japońska.

Operacje na lądzie.

Z ruchów armii japońskiej, powołanej do posuwania się naprzód i zatrzymywania wojsk na zajętych pozycjach, z przesuwania wojsk w rozmaitych kierunkach, można wnosić, że wszystkie operacje, które przeprowadzi w ostatnich dwóch tygodniach, mają charakter przygotowawczy i, że mimo rozpoczęcia się pory deszczowej, naczelną dowództwo japońskie zamierza przedsięwziąć w czasie niedługim jakąś akcję stanowczą. Zwrócić uwagę, że właśnie w tych dniach wiadomiano o naczelnym dowódcy wojsk japońskich, marszałku Ojama ma wyjechać do Mandżurji. Zdaje się, że pojedyncze oddziały mają tymczasem zająć stanowiska wskazane i w kilka dni po przybyciu naczelnego dowódcy na teatr wojny, rozpocznie się pochód naprzód. Inaczej niepodobna zrozumieć ani nowych ruchów japońskich, jednocześnie śmiałych i nieodejrzanych na ponor ani też przybycia marszałka Ojamy do Mandżurji.

Sprawozdawca wojenny *Brz. Wst.* pisze:

„Według najświeższych wiadomości prawdopodobnie nastąpiło już połączenie wszystkich trzech armii japońskich: pierwszej — generała Kuroki, drugiej — generała Nodzu, Frontu i trzeciej — generała Nodzu. Front strategiczny tej olbrzymiej armii zbiorowej jest wielki. — Front idzie od Sienszowa przez przełęcz Czapadnińską i dosięga do Wanziapudzy, t. j. zajmuje przeszło 100 wiorst, jeżeli weźmiemy pod uwagę potęgę pierwszej armii generała Kuroki. Prawie dwa miesiące stała ona nieruchomo na silnych pozycjach pod Fengwanczem, najwidoczniej zaniechała zamiaru obciążenia naszego lewego skrzydła ruchem na Siensz. Jest ona obecnie połączona z trzecią armią, przyczem posuwa się naprzód bardzo powoli przy pomocy wzmocnień polowych. Widocznie bojąc się otwartego starcia z naszymi wojskami w polu.

Organizacja tyłu tej armii jest godna uwagi. Oprócz obfitych składów wszelkiego rodzaju, między wszystkimi ważniejszymi punktami działają telefony i telegrafy. Wreszcie w ostatnich czasach zbudowano kolej żelazną pomiędzy Szachedzi i Fengwanczem, typu wojennych kolei przesłanych. — Pierwsza armia japońska wieś świeżymi siłami, liczy mniej więcej 80.000 ludzi. Składa się ona z dywizji gwarcyjnej z odpowiednią ilością kawalerji i artylerji.

Druga armia japońska generała Ojama dotarła do Senjuczen. Jej front strategiczny ciągnie się od brzegu morskiego przez Senjuczen do Tamiarlogou w kierunku północno-wschodnim od Senjuczen. Podstawą operacyjną tej armii jest bardzo rozległa, gdyż zajmuje całe pobrażę ku północnemu od Senjuczen. Dogodności tej podstawy niewątpliwie są bardzo wielkie, dzięki panu-

28)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PAN „JA“

(Nowela z włoskiego).

IX.

(Ciąg dalszy).

Marek Antoni podnosi nieco głowę. Faustynka korzysta z tego, żeby mu wyciągnąć z kieszeni zegarek i przyłożyć do ucha, a stary profesor, usiłując ukryć łzy pod osłoną włosów dziewczynki, wyciąga rękę do zięcia, nie mówiąc ani słowa. Eugeniusz Curti ścisną ją w milczeniu, a potem mówi:

— Dnia jednego wreszcie postanowiłem uczynić wielką próbę. Mój ojciec umarł, pozostawiając mi dość pokaźny majątek. Pozostało mi nie wiele głosu i nie wiele ochoty do występowania na scenie, powiedziałem więc mojej żonie: „Pojedźmy do Mediolanu. Nasz syn (byłem pewny, że będzie syn) będzie Medyolańczykiem i nazwiemy go Markiem Antonim; ale przyrzeknij mi, że nie uczynisz żadnych kroków, aby się zbliżył do twojego ojca nie uprzedziwszy mnie o tem i jeżeli on ci nie udzieli swego pozwolenia“. Serafina przyrzekła i przybyliśmy

do Mediolanu. Zaraz pierwszego dnia miałem przyjemność widzieć pana wychodzącego z domu i poinformowałem się o wszystkich pana zwyczajach. Nazajutrz, Anna Marya przyszła odwiedzić swoją dawną panią.

— Anna Marya?

— Tak, Anna Marya posłużyła jako niewinny instrument. Właściwie, nie wie ona o niczem więcej, tylko, że jej pan i pani, są na drodze do zgody i że na razie trzeba wielkiej dyskretyi nie chcąc wszystkiemu zaszkodzić. Kilka dni temu... kiedy to było?... we czwartek, zdaje mi się; tak, we czwartek, Anna Marya przychodzi do mnie i mówi, że pan ją posłał do redakcyi *Secolo*, że dał ogłoszenie, które miało się ukazać cztery razy, w czwartki i niedziele, że zapłaciła za to 22 franki i kilka centymów. „Czy wiesz, co było w tem ogłoszeniu?“ Nie, Anna Marya nie wiedziała; uważała jednak, iż urzędnik z biura *Secolo* zaczął się śmiać pod wąsem, czytając i że inny urzędnik zbliżył się, czytał przez jego ramię i także zaczął się uśmiechać. Stałem się ciekawy, okrutnie ciekawy, ale nie chciałem popsuć Anny Maryi i nie nie powiedziałem.

— Dziadziu! — woła Faustynka, korzystając z pierwszej chwili milczenia — kupisz mi, prawda, tę lalkę, którą mi obiecałeś?

— Tak, moja malenka, tak!

— Lalkę taką dużą jak tanta?

— Tak, taką dużą jak tanta.

Faustynka miała by wiele do mówienia o tym przyjemnym dla niej przedmiocie, ale jej na to nie pozwalają i musi się zadowolić niemymi pieszczotami dziadka i oglądaniem jego zegarka.

i tego sposobu. Pani Kamilla prosiła mnie, abym napisał w jej imieniu, ponieważ jest cudzoziemką i popełnia ortograficzne błędy. Zdałem to na Serafinę. Pokładałem całą nadzieję w mojej niewinnej intrydze; uśmiechałem się, że poznając pismo swojej córki, wczujesz natychmiast żywsze krącenie, iż pożyłach; ale nie wyobrażałem sobie, że mimo nazwiska Marina na podpisie, wpakujesz sobie do głowy przekonanie, że komik Curti przeszedł do armii po lewej stronie i że twoja córka jest wdową. Dopiero wczoraj, gdy list nadszedł, zdałem sobie z tego sprawę. Dziś rano, Serafina: „Twoj ojciec ciebie wyzywa, mów z nim o przeszłości, o naszych wstępiach, ale nie mów mu o mnie, tylko o wstępiach, jeżeli sam zapyta; pamiętaj, że w skutku jakiegoś dziwnego zbiegu okoliczności, twój ojciec myśli, że umarł. Jeżeli ci się wyda potrzebne, możesz go wyprowadzić z błędu, jeżeli nie, lepiej nie mówić. Mam dość czasu. Otrzymaj jego przebaczenie i wracaj“. Tak też zrobiła...

— Serafina? — bełkocze biedny ojciec z błędnym okiem i umysłem.

— Była i wróciła...

— Wróciła?... — Być może, iż już wróciła...

— Czy chcesz, aby poszedł zobaczyć, czy już wróciła? — Marek Antoni rozumie ukryte znaczenie tego pytania i jeszcze toczy wewnętrzny walkę, aby zerwać ostatnie węzły miłości własnej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

waniu floty japońskiej na morzu i kolei żelaznej idącej z południa na północ.

Ogólnie łącząc pierwszą i drugą armię japońską jest trzecia armia generała Nodzu. Jej front strategiczny ciągnie się od Tamiarlogou do przełęczy Czapanlińskiej. Linia operacyjna tej armii przechodzi prawdopodobnie przez Bieuu i jest bardzo niedogodna z braku dobrych dróg i skutkiem warunków topograficznych miejscowości wzgórzystej.

Powyższe położenie armii japońskich wskazuje na plan japońskiego sztabu głównego: otoczyć główne siły rosyjskie, które widocznie się skupiają, zajmując front Gajczou-Daszicau.

Dodajmy, że czwarta armia japońska może wylądować około Gajczou lub Inkou a więc będzie działała z czwartej strony przeciwko głównym siłom rosyjskim.

Znany Niemirowicz-Danczenko telegrafuje z Daszicau pod datą 3 lipca: „W przebiegach, wozach i dolinach istna powódź. Skutkiem powodzi ucierpiał bardzo obóz jednego pułku. W nocy była straszna ulewa. Z wyzyny mkną wzbierające potoki i zalewają doliny. Dziwić się trzeba, że żołnierze, spędzający noc na polach, pokrytych wodą, są jeszcze zdrowi. Zresztą wśród Japończyków pojawiły się już choroby zakaźne. Wiadomość o pojawieniu się cholery potwierdza się.

Dotychczas odbywa się tu wojna górsko-głównie pozycyjna wszędzie na wyżynach. Wojna ta wymaga osobnego przygotowania, specjalnej metody, nawiązania do spuszczenia się nad przepaściami po stokach górskich. Potwierdza się, że całe oddziały rekoniesansowe japońskie przebiegają się za Chiniezyków, przechodzą pośród naszych pozycji i nagle rozpoczynają ogień.

Z Londynu telegrafują: Wbrew zapowiedziom o bliskiej walnej rozprawie uważają tutaj pierwszą kampanię wojny wschodnio-azjatyckiej z rozpoczęciem pory deszczowej w Mandżurii za ukończoną. Wszystkie operacje w większym stylu będą w Mandżurii przez 6 do 8 tygodni, niemożliwe.

Po porze deszczów zaś, następuje czas tropikalny, tak, że ruchy wojsk nie będą się mogły rozpocząć wcześniej, niż we wrześniu.

Morning Post wyraża przekonanie, że Japończycy w ostatnich dwóch tygodniach starali się zająć wyżyny w tym celu, by wojskom swym przez czas deszczów umożliwić bezpieczny i możliwie zdrowy pobyt.

Korespondent berliński Local Anzeigera donoszą, iż w skutek deszczów operacje wojenne w większym stylu będą musiały być przerwane, dodaje, iż po tej przerwie Japończycy znajdą się w krytycznym położeniu, gdyż dzięki należytemu funkcjonowaniu kolei syberyjskiej, Kuropatkin otrzymuje codziennie znaczne posiłki.

(Telegram).

Z pod Portu Arthura.

Londyn. Dzienniki podnoszą, że pora deszczowa wyklucza wszelką odsiecz dla Portu Arthura. Japończycy przysięgają teraz z

całą energią do szturmowania portu. Rosyjskie zatarasowały podobno najwęższe miejscy wjazdu do Portu Arthura belkami, aby uniemożliwić napad okrętów japońskich na port wewnętrzny.

Do Standardu donoszą z Tientsinu, że ruchy wojsk japońskich na północ od Portu Arthura wskazują, iż oczekiwane można każdej chwili rozstrzygnięcie bitwy. Główna eskadra admirała Togi wysadza dalsze wojska na ląd w Dalnym.

Londyn. Do Daily Express telegrafują z Pekinu: Rząd japoński donosił rządowi chińskiemu, że zamierza podjąć w najbliższych dniach energiczne operacje celem zdobycia Portu Arthura — i że nie wątpi, iż operacje te uwieńczone będą pomyślnym skutkiem. Wobec tego zapytuje się rząd chiński, czy gotów jest ewentualnie zdobyć tę twierdzę obsadzić swoimi wojskami, czy też pozostawi ją Japonii. Rząd chiński odpowiedział, że wstrzymuje się z decyzją aż do chwili, w której los Portu Arthura będzie rozstrzygnięty.

Standard otrzymał z Matsujama następujące wiadomości: W wojskowych lazaretach japońskich znajduje się 508 Rosyjan, którzy odnieśli mniej lub więcej poważne rany. Z tych, 209 jest zupełnie wyleczonych, zaś 299, a mianowicie 20 oficerów, 34 podoficerów i 245 żołnierzy znajduje się jeszcze pod opieką lekarską. Lazarety składają się z pięciu baraków, które zbudowano na otwartym polu w pobliżu miasta. Baraki te mają 68 metrów długości, a 7 szerokości, przedział zaś 3-60 na 2-70. W każdym przedziale jest łóżko oficerskie, albo dwa łóżka żołnierskie. Rannych doglądają kobiety japońskie, misyonarki, albo funkcjonariuszki Czerwonego Krzyża. Jeńców rosyjskich, którzy żadnych ran nie odnieśli jest w Matsujama 21 oficerów, 54 podoficerów i 583 żołnierzy. Dla oficerów przeznaczono osobny budynek z ogrodem. Dozwolono im trzymać kucharza i sprowadzać z miasta wszelkie dodatki do żywności. Jedyną ich niewolą polega na tem, że japoński żołnierz towarzyszy każdemu oficerowi, który chce iść do miasta. Matsujama leży na wyspie Shikoku niedaleko północnego wybrzeża prowincji Ijo i posiada wszelkie klimatyczne warunki dla chorych i konwalescentów. — W roku 1901 liczyło 34 728 mieszkańców. Ministerstwo wojny przeznaczyło dla dalszego transportu jeńców i rannych, jedną z wysp Shiaku, niedaleko prowincji Kagawa. Budują się tam już baraki, w których znajduje się pomieszczenie do 1000 ludzi.

KRONIKA

Lwów, 7 lipca

— J. E. ks. Metropolita Szeptycki przybędzie dziś wieczorem do Bredów na trzydniową wizytację dekanalną.

— Z c. k. kolei państwowych. W okręgu dyrekcji lwowskiej przeniesieni zostali ze względu na służbowych adiunktów: Julian Karaczewski i Józef Karacz z urzędu ruchu do oddziału I. dyrekcji we Lwowie, oraz na własne żądanie oficyał Leon Sikorski z Przemysła do dyrekcji stanisławowskiej i rewident Antoni Łukaszewicz z okręgu dyrekcji stanisławowskiej do oddziału V. dyrekcji we Lwowie. Nakoniec przeniesiono asystentowi Izakowi Waldmanowi w Samborze jego dotychczasowy tytuł służbowy na tytuł konceptisty kolejowego.

— Z Uniwersytetu. Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego postanowił zaproponować na katedrę psychiatrii unio loco dr. Henryka Halbana, docenta psychiatrii w Wiedniu a od 6 lat asystenta kliniki psychiatrycznej.

Ministerstwo oświaty powierzyło dr. Janowi Waligórskiemu, inspektorowi podatkowemu pełnienie obowiązków sekretarza Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dr. Waligórski obejmuje obowiązki w tym tygodniu.

— Z Politechniki. PP. Roman Leon 2 im. Janik i Szymon Głowin, złożyli na wydziale inżynierii tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— Mianowania w Banku krajowym. Rada nadzorcza Banku krajowego zamianowała na posiedzeniu 4 b. m. pp.: Stefana Świeżawskiego, starszym referentem hipotecznym; Juliusza Reiner, starszym korespondentem w III. randze; Mieczysława Kowalskiego, star. likwidatorem; Zygmunta Poźniaka, likwidatorem; dr. Lucjana Szpora, sekretarzem oddz. hipot., Władysława Pizara, referentem hipot., Włodzimierza Wisłockiego, likwidatorem; Stanisława Osbergera, rewidentem; Teofila Kocowskiego, likwidatorem; Antoniego Burzaka, referentem hipot., Zygmunta Łaszowskiego, adiunktem I. kl.; Stanisława Jaroszyńskiego, sekretarzem oddz. bankowego; Tadeusza Rakowskiego, Antoniego Janowskiego, Władysława Frajdenberga, Władysława Jenika, Kazimierza Kiebusiewicza, Józefa Kretschmera i Brunona Bastgena, adiunktami I. kl.; Teodozjusza Wiewiórowskiego, kasyerem filii; dr. Mieczysława Szenka, Leona Ropickiego, Teodora Kotowicza, Jana Czyszyńskiego, Zygmunta Dragowskiego, Klemensa Łukasiewicza, Edwarda Pompe, Juliusza Sawczaka i Witolda Mieszkowskiego, adiunktami II. kl.; wreszcie Kazimierza Chodorowskiego, Zygmunta Janorągiewicza, Stanisława Skórcewskiego, Józefa Makowskiego, Artura Harnwolta, Artura Romaszkana i Kazimierza Hiolskiego, asystentami.

— Wydział Towarzystwa „Samopomocy lekarzy dla Galicji, Śląska i Bukowiny“, rozstał do wszystkich lekarzy w trzech wymienionych krajach następującą odezwę: Od wielu lat wytworzyła się w naszym społeczeństwie niewłaściwa moda płacenia honorariów lekarskich w sposób niepraktykowany w żadnym innym zawodzie, a nawet w innych krajach w obec lekarzy już dawno zaniechany. Z małymi wyjątkami pacyent, płacący za poradę, stara się wręczyć honorarium niepostrzeżenie, zostawiając je ukradkiem, lub wsuwając nieznanie w rękę przy pożegnaniu, jak gdyby uszczerbek go było cześć obciążającą, lub rodzajem napiwku, a nie zapłatą za usługę uczciwie i słusznie się należącą za pracę. Takie płacenie honorarium w „sekrety“ ubliża w wysokim stopniu powadze lekarza, a nadto daje nieraz niesumiennejmu pacjentowi sposobność do wyzysku. Wobec tego, na żądanie bardzo wielu lekarzy, wydział Towarzystwa Samopomocy zwraca się do ogółu kolegów z usilną prośbą, aby pobieraniu w ten sposób honorariów z całą stanowczością przeciwdziałali i zaleca umieszczenie odezwy tej na widocznym miejscu w poczekalniach lekarzy. Z Wydziału Towarzystwa Samopomocy lekarzy. Prezes: prof. dr. H. Jordan. Generalny sekretarz: dr. Langie.

— Wiec polskiej młodzieży akademickiej, w sprawie nowej ustawy kolonizacyjnej w Prusach, odbędzie się dziś, we czwartek o godzinie 7:30 wieczorem w sali stowarzyszenia rektorów lwowskich „Gwiazda“.

— Liceum żeńskie p. Niedziałkowskiej zamknęło świeżo swe podwoje z powodu przerwy wakacyjnej. W przyszłym roku szkolnym będzie ono już zupełne, otrzyma bowiem

klasę VI. i wprowadzi w świat pierwsze u nas maturzystki licealne.

Jestto zresztą pierwsze nie tylko w mieście naszym, lecz także w kraju liceum, zastosowane w zupełności do wymagań, jakich domaga się od tego typu szkół Ministerium i jedne też, którego abiturientki mogą po złożeniu egzaminu dojrzałości korzystać z prerogatyw przyznanych ukończonym uczenicom liceów.

Program nauk w liceum p. Niedziałkowskiej zbliża się do takiegoż programu szkół realnych. Różnica główna tkwi w nieznacznie ściśnieniu materiału nauk matematycznych na korzyść nauki języków nowożytnych (polskiego, niemieckiego, francuskiego), wykładanych w bardzo obszernym zakresie.

Po maturze, którą abiturientki p. Niedziałkowskiej, składać będą we własnym zakładzie w obec delegatów Rady szkolnej krajowej, staną im otworem przybytki Uniwersytetu, gdzie uczęszczać mogą jako nadzwyczajne słuchaczki na wydział filozoficzny. Te zresztą, które nie zamierzają poświęcić się karierze nauczycielskiej, mogą w obec dopuszczenia kobiet do zawodu aptekarskiego wpisać się na kursa farmaceutyczne — niewątpliwie zaś coraz bardziej rozszerzać się będzie pole pracy dostępnej kobietom, a tem samem coraz więcej praktycznych korzyści zapewniać będzie studium licealne.

Zakład p. Niedziałkowskiej prowadzony pod każdym względem wzorowo przy udziale znakomitego doboru personelu nauczycielskiego, stoi dotąd wysiłkami i ofiarnością jednej osoby. Spodziewać się należy, iż nie tylko rodzice w interesie młodego pokolenia kobiet przez jak najliczniejsze zapisywanie swych córek do liceum, lecz także kraj i miasto poprzez zechęć przez stosowne subwencje tej wzorowej instytucji, która już obecnie rozrosła się ponad poziom prywatnych zakładów naukowych.

— „Święto kwiatów“. Na obszernej dziedzińcu miejskiej szkoły wydziałowej żeńskiej im św. Anny odbyła się wczoraj piękna uroczystość, zwana „świętem kwiatów“.

Około godziny 4 po południu dokoła zaciśniętej kłobocami estrady, na której zasiadli zaproszeni goście, zebrało się przed ławkami zastawionymi doniczkami z kwiatami około 300 dziewczątek młodszych i starszych, uchenie sześciu szkół wydziałowych lwowskich, obok zaś ustawili się orkiestra korpusów wakacyjnych i chór dziewcząt.

W uroczystości wzięli udział: Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Płazek, radca Dworu dr. Dembowski, radca Namiestnictwa p. Pierożyński, prezydent miasta dr. Małachowski z gronem radnych, inspektor szkolny p. Bruchnalski, nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych, oraz liczna publiczność.

Po odegraniu przez orkiestrę korpusów wakacyjnych poloneza, przemówił do młodzieży prezydent miasta dr. Małachowski, jako przewodniczący miejskiej Rady szkolnej okręgowej. — Podniósłszy na wstępie swego przemówienia znaczenie i wpływ, jaki wywierają kwiaty od najdawniejszych czasów na życie ludzkie, wzywał następnie obecne dziewczęta, by oddane im przez Towarzystwo ogrodnicze do pielęgnowania doniczki z kwiatami otaczały swą opieką i troskliwością. W końcu złożył jeszcze dr. Małachowski podziękowanie Towarzystwu ogrodniczemu za dar 600 wazonków, a reprezentantom Rady szkolnej krajowej za udział w uroczystości.

Po przemówieniu prezydenta miasta dr. Małachowskiego chór uczenie szkoły im. św. Anny odśpiewał pod kierownictwem pań Luczkiewiczowej i Szczurkowskiej okolicznościową kantatę, poczem nastąpiła deklamacja „Jagody“ Lenartowicza ze śpiewami. Część deklamacyjną wypowiedziała z wielkim wdziękiem uczennica VI. kl. szkoły im. św. Anny, Terlecka, partye solowe odśpiewała panna Romanowiczówna, uczennica VII. klasy tej samej szkoły.

MICHAŁ STACHOWICZ,

malarz krakowski (1768 — 1825).

(Dokończenie).

Był mianowicie Stachowicz w malarstwie naszym, a w szczególności w krakowskim tem, czem był n. p. Franciszek Bohomolec w komedypisarstwie polskiem, który pierwszy w „Monitorze“ i w „Panu domowym“ wprowadził na scenę lud wiejski, a z nim nowy pierwiastek do sztuki teatralnej. Jak i ten ostatni, wniósł Stachowicz do sztuki własną indywidualność, dzięki której właśnie temu, iż naukę malarstwa zawdzięczał sam sobie, bo od „mistrzów“ swoich Młodzińskiego nieczego chyba się nie nauczył, albo bardzo mało, — że dalej, nie wychylał się po za Kraków i jego okolice, że nie myślił jego nie odrywać od tych właśnie otaczających go stale obrazów natury, miasta i ludzi... Że nie był malarzem życia Greków i Rzymian, lecz że opracowywał temata swojskie, n. p. „Wesele krakow-

skie“, „Wnętrze chaty wiejskiej“, „Krakowiak i Krakowianka“ i wiele innych — w tem właśnie widzimy dodatnią i bardzo ważną stronę działalności malarzkiej Stachowicza.

W latach 1764 — 1795 produkuje artystyczna u nas nosiła charakter wybitnie endzjoziemski, kosmopolityczny. Do roku 1795 istnieje właściwie tylko malarstwo w Polsce, malarstwa polskiego niema ani śladu. Niema jeszcze w malarstwie tem nie narodowego, ani oryginalnego; panują zawsze alegorie i mitologie Bacciarellego i Smuglewicza w rodzaju „Przysięgi Kościuszkowej“, tego ostatniego artysty, obrazu, na którym przedstawił on Kościuszkę łzawo patrzącym w zbroi Horacyuszów Davida... Naczelnik stoi z szablą przed alegoryą Polski, a przed nią na piedestale — Kornelia z tarczą: Aut cum hoc, aut in hoc! — Niema tu ani cienia pierwiastku narodowego. Jakże różni się obraz ten od „Przysięgi Kościuszkowej“ Stachowicza! Nie mówimy tu — rzecz oczywista — o technice.

„Obdarzony wielką twórczością pomyślową — pisze Edward Rastawiecki o Michał Stachowiczu w swoim pomnikowym „Słowniku malarzy polskich“ (tom II, str. 202 — 203) — niezmierną łatwością w robocie, przejęty miłością oj-

czystego kraju, hołdujący świetnej jego przeszłości, obeznany z życiem prostego ludu, bystry dostrzegacz jego zwyczajów, zabaw, uczuć, enót i namiętności, — jakże wielkich dzieł mógł się stać twórcą, gdyby wyższe wyposażenie uzdolniło go było jako artystę“. Słuszne to, a jednak... jak silną zdaje się być indywidualność Stachowicza, jego zamięłowanie do tematów swojskich, jednak wpływ ówczesnej szkoły zdają się być jeszcze silniejszymi... Jesliby Stachowicz ze Smuglewiczem, kiedy ten go namawiał na wyjazd do Warszawy, pojechał — potem wysłano by go może za granicę, — to kto wie, czyby się z nim nie stało to, co się stało z Kucharskim, który był najpierw uczniem Bacciarellego w „malerii zamkowej“ w Warszawie, a potem wysłany przez króla na naukę do Paryża (około roku 1775) w nim do końca życia pozostał...

Wogóle jednak w dziejach sztuki polskiej pierwszeństwa we wprowadzeniu do malarstwa pierwiastku narodowego, swojskiego, na szerszą skalę — Stachowiczowi przypisywać nie można; jeśli jednak mówić będziemy o sztuce krakowskiej — to wówczas on palmę pierwszeństwa bezsprzecznie otrzymać winien.

Wprowadzenie pierwiastku narodowe-

go do sztuki naszej przypadło w udziale cudzoziemcowi. Jan Piotr de la Gourdain Norblin, Francuz z krwi i kości, od roku mniej więcej 1771 bawiący w Warszawie, pierwszy — jak wyraża się prof. Jerzy Mycielski — „spojrzał szczerze i odważnie w charakter narodowy, w polski krajobraz i między polski lud“ (str. 54). I z tego to właśnie kierunku nowego wytrysnąć miała cała następna sztuka polska. Aczkolwiek Norblin wcześniej nieco od Stachowicza zwrócił uwagę na lud i począł brać z życia jego tematy do obrazów, jednak działalność Stachowicza w tym samym właśnie kierunku, była zupełnie samodzielną. Kraków bowiem podówczas, jak już zaznaczyliśmy wyżej, stał zupełnie na uboczu tego ruchu artystycznego epoki Stanisławowskiej, który w Warszawie miał swoje siedlisko. — Prawie więc jednocześnie był Stachowicz w Krakowie tem, czem Norblin w Warszawie; a dodać jeszcze należy, iż w roku 1804 ten ostatni na zawsze Polskę opuścił.

Henr. Dotega.

Po przemówieniu następnym prof. dr. Ciesielskiego, który pocięty obdarowane dziewczętką, jak mają pielęgnować podarowane im kwiaty, przedefiniował dziewczętkę przy dźwiękach orkiestry przed zgromadzonymi gośćmi i na tem uroczystość się skończyła.

Każda z obecnych dziewczątek otrzymała w podarunku dwie doniczki z kwiatami.

— **Egzamin dojrzałości** w prywatnym żeńskim seminarium nauczycielskim (z prawem publiczności) P. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie, odbył się od 16 do 28 czerwca b. r. pod przewodnictwem członka Rady szkolnej krajowej p. Aleksandra Barwińskiego. Do egzaminu przystąpiło 47 kandydatek, z tych złożyło egzamin 38, mianowicie: Araszkiewiczówna Maryanna, Baławelderówna Aniela, Charakówna Olga (z odzn.), Chotinerówna Adela (z odzn.), Chudzikówna Janina, Feitówna Felicya, Firichówna Stefania, Frankówna Janina, Grosówna Marya, Grześlewska Stanisława, Hornikówna Felicya, Janiszewska Marya (z odzn.), Jodłowska Anna (z odzn.), Jenikówna Eulalia (z odzn.), Kislingerówna Zofia, Kmickiewiczówna Jarosława, Kolasińska Marya, Komarnicka Aniela, Krawcówówna Marya (z odzn.), Kusznirowna Michalina, Lobarzewska Stefania, Malinowska Jadwiga, Malinowska Władysława, Matkowska Marya, Mieserówna Otylia, Reicherówna Rozalia, Samuelowiczówna Sabina, Sawczakówna Marya, Sliwińska Wincenta, Sonenstrahlówna Reisel (z odzn.), Strońska Helena (z odzn.), Strońska Stanisława, Swisterska Marya, Tarasówna Genowefa, Trzeciecka Aurelia, Veithówna Stefania, Wojciechowska Marya, Zahajewiczówna Marya. Polski język wykładowy przyznano 27, polski i ruski 11 kandydatkom, go egzaminu powtórnego z jednego przedmiotu po feryach przewidziano 7, reprobowano na rok 2 kandydatki.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada m. Bochni nadała obywatelstwo honorowe szefowi sekcji w Ministerstwie skarbu br. Jorkaschowi-Kochowi w uznaniu jego zasług, położonych około rozwoju salin bocheńskich.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** członków krajowego Towarzystwa urzędników we Lwowie, odbędzie się w sobotę, dnia 9 b. m., o godzinie 6 po południu w sali sądu krajowego przy ul. Teatralnej. Na porządku dziennym zmiana statutu.

— **Confetti** znajdują na jarmarku lwowskim wielu chętnych nabywców, w obec czego zwracamy uwagę wszystkich kupujących na produkt krajowy z firmą S. W. Niemojowskiego na kopertach. Confetti krajowe są tańsze a sprzedaż ich w dodatku przynosi pewien procent na cele wszystkim bardzo sympatyczne.

— **Wycieczkę do Brzuchowic** urządziła w niedzielę, 10 b. m., polskie Tow. gimnastyczne „Sokół II.” we Lwowie.

— **Lwowskie Tow. ratunkowe** udzieliło w miesiącu czerw. 1904 r. pomocy w 215 wypadkach, a mianowicie w dzień 991, w nocy 104 razy.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 33.883 wypadkach.

Służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Liczba członków wspierających wynosi obecnie 1400.

— **Wycieczka włościańska** z Chelma pod Bochnią w niedzielę około 200 osób bawi dziś w Krakowie, zwiedzając miasto i jego pamiątki.

W niedzielę rano przybędzie znowu do Krakowa wycieczka włościańska z okolic Sambora.

— **Konkurs.** Wydział bursy gimnazjalnej w Samborze rozpiął konkurs na 35 miejsc płatnych. Podanie należy wnieść do 15 sierpnia b. r. do wydziału Bursy na ręce p. Adolfa Podwyszyńskiego, prof. gimn. w Samborze. Do podania dołączyć należy świadectwo szkolne z ostatniego półrocza z dobrym postępem i dobrymi obyczajami, świadectwo lekarskie szczepionej ospy, deklarację ojca lub opiekuna, którą się zobowiązuje do regularnej opłaty kwoty ofiarowanej. Najniższa opłata 20 koron miesięcznie.

— **Schwytanie defraudantów.** Policja tutaj otrzymała wiadomość, że pocztini-strzyni z Mogilnicy, Wilhelmina Ziemiańska, która po spełnieniu defraudacji pieniędzy skarbowych zbiegła, uwięzioną została w Zurychu w Szwajcarii. Razem z nią aresztowano jej męża Stanisława.

— **Nagła śmierć.** Na placu Gołuchowskich zmarła wczoraj nagle około godziny 9 wieczorem nieznaną z nazwiska kobieta. Zwłoki jej przewieziono do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

— **Blakającego się** wczoraj po ulicach Lwowa 4-letniego chłopca Jana Lisa oddała policja w opiekę komisarytowi II. dzielnicy.

— **Znalezione** dziś przed południem u zbiegu ulic Kościuski i Trzeciego Maja dwa kwiaty austr. kolei państwowych nr. 9.104 na 257 kor. i nr. 9.905 na 199 kor., może odebrać właściciel w policji.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Katarzyna Deutschman, w 82 roku życia.

W Krakowie Władysław Engl, urzędnik pocztowy, w 28 r. życia; — Adolf Kwiatkowski, emer. kapitan, rewident kolei państwowych, w 69 r. życia.

W Tarnowie Marya z Dylewskich Podgórska, w 69 r. życia; — Felicyan Stojowski, b. dyrektor Towarzystwa zaliczkowego, w 83 roku życia; — Stanisław Szeligiewicz, weteran z r. 1863/4 w 85 roku życia; — Aniela z Wnęków Markowska, żona podurzędnika pocztowego, w 39 r. życia.

W Wiedniu Wincenty Tomek, porucznik-audytur, przydzielony do sądu garnizonowego we Lwowie.

— **Śmierć dziecka w płomieniach.** Z Rawy donoszą: W czasie pożaru, który onegdaj obrócił we wsi Wasylowie w zgliszczą dwa domy mieszkalne i dwie stajnie, zginęła w płomieniach 14-letnia Justyna Mucha, córka jedynego z pogorzelców. Nieszczęśliwa w chwili wybuchu pożaru spała na strychu domu swego ojca.

— **Śmierć pod kołami pociągu.** Onegdaj po południu na torze kolejowym, przecinającym wieś Chlebowice, znaleziono strasznie poszarpane przez pociąg zwłoki włościanina z Bóbrki, Mikołaja Kostyrki. Powodem wypadku miała być nieostrożność zmarłego.

— **Bratobójca.** W gminie Terszowie, powiatu starsamborskiego, rozegrała się w tych dniach krwawa scena, której ofiarą padło życie ludzkie. Włościanin Michał Klebanyk posprzecawszy się w miejscowej karocinie ze swym bratem Iwanem, ugodził go tak silnie końcem parasola w prawe oko, że wbił mu parasol w głowę. Ugodzony padł nieprzytomny na ziemię a niebawem zakończył życie. Zabójcę aresztowała żandarmeria.

— **Pożar.** W miasteczku Chodorowie wybuchł w tych dniach pożar, który obrócił w popiół trzy gospodarstwa włościańskie, wartości około 15.000 koron, ubezpieczone zaledwie na 7700 koron. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Ludność m. Krakowa** wynosi 97.842 osób: mężczyzn 48.160 (6049 wojska) i 49.682 kobiet. Chrześcian jest 70.552, żydów 27.290.

— **Tajemnicza śmierć.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj nad ranem na torze kolei Północnej przy moście w ulicy Warszawskiej znaleziono zwłoki mężczyzny z odciętą głową, leżącą opodal kadłuba. W mężczyźnie rozpoznano Franciszka Marczykiewicza, liczącego lat 31, z Krowdruży. Oddawał on się systematycznie kradzieży węgli z wagonów. Zeszłego roku, podczas jednej z wypraw po węgle, gdy zeskakiwał z wagonu, będącego w ruchu, koła odrięły mu stopę. Czy zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek, czy też samobójstwo, wykaże niezwłocznie dochodzenia, które prowadzi tutejsza policja.

— **Zatwierdzenie wyroku.** Trybunał apelacyjny sądu krajowego karnego w Krakowie zatwierdził wczoraj wyrok I. instancyi, skazujący adwokata dr. Szalaya za obrazę honoru adwokata dr. Heskigo podczas procesu o kradzież kolejową na dwa dni aresztu względnie 80 koron grzywny.

— **Zamach morderczy i samobójstwo.** Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj po południu wystrzałem z rewolweru w serce odebrał sobie życie na placu przed ujeżdżalnią pod Kapucynami 21-letni czeladnik ślusarski Franciszek Kubisz. Kubisz poszukiwany był za kradzież w fabryce farb Karmańskiego na Dębniakach. Przed samobójstwem strzelił Kubisz do pewnej znajomej swojej dziewczyny, która mu się sprzeniewierzyła. Ten strzał jednakże chybił. W kieszeniach zmarłego znaleziono 16 naboju rewolwerowych.

— **Gra w karty przy zwłokach.** *Nowiny Stanisławowskie* donoszą: W Monasterzyskach grasuje w przerażający sposób hazardowa gra w karty. Dwaj mieszczanie w Monasterzyskach Antoni Potyra i Kwietniowski, jeden zgonnik, drugi majster murarski, chcą koniecznie zagrać sobie w karty swobodnie zaszli do domu sąsiada, którego żona właśnie zmarła, a zwłoki jej leżały na katafalku. Pogasili świecę, zapalili lampę i zaszli do gry z trzecim partnerem. Zmówiwszy się jednak z sobą i porozumiewając się potajemnie, ograli go do nitki. Potyra i Kwietniowski oskarżeni o przekroczenie oszustwa zasądzeni zostali przez sąd powiatowy w Monasterzyskach pierwszy na 6, drugi na 8 tygodni aresztu. Onegdaj odbyła się w tej sprawie rozprawa apelacyjna przed trybunałem w Stanisławowie skutkiem odwołania wniesionego przez oskarżonych. Wyrok co do winy został zatwierdzony, a co do kary niższy do 3 tygodni.

— **Ostatni obraz Wereszczagina.** Przy wydobywaniu koło Portu Arthura szczątków wysadzonego w powietrze okrętu „Petropawłowski”, wyłowiono z morza także obraz znakomitego malarza Wereszczagina, wykonany przez artystę na okręcie, a przedstawiający posiedzenie rady wojennej pod przewodnictwem admirała Makarowa. Obraz nie jest podobno wcale uszkodzony, pomimo, że tak długo leżał w wodzie.

— **Orkiestra** gwardyi papieskiej ma być przez Papieża Piusa X. na nowo wskrzeszoną. Orkiestra ta założona w roku 1859 przez Piusa IX. towarzyszyła podczas wojny o niepodległość wojskom do Piemontu i Lombardii.

Pius X. miał zamówić w Mediolanie potrzebne dęte i rżnięte instrumenta.

— **Wyrodni rodzice.** Z Brukseli donoszą: Przed 36 laty zniknął naraz ze wsi Hall pod Brnkselą młody wieśniak, który się niedawno ożenił, a który aż do tego czasu pracował razem z ojcem na własnym gospodarstwie. Ponieważ wszelkie poszukiwania okazały się bezskutecznymi, sądzono, że odebrał sobie życie lub też wyemigrował i zapomniano z czasem o nim. Niedawno temu nadesłał ktoś policyi do niesienia, że owego wieśniaka trzyma własna rodzina jego w ukryciu; podjęta natychmiast rewizja potwierdziła prawdziwość doniesienia. Nieszczęśliwego znaleziono w ciemnym zamkniętym kącie chaty, gdzie leżał wychudły jak szkielet, na zgniełej słomie; włosy i broda urosły do niezmiernie długości, całe ciało pokryte było warstwą brudu i niezliczonym robactwem. Gdy uwolniono go z długoletniego męczeństwa, nie mógł ani chodzić ani mówić. Nieludzki ojciec jego, dziś już starzec, ciesząc się ogólnym poważaniem, ani matka zostali aresztowani. Przyczyną okropnego pastwienia się nad synem miała być miłość teścia do synowej; z zazdrości usunął syna z jej drogi.

— **Z życia szpiega.** Leon Chabert, o którym w sprawie milionów Kartuzów w ostatnich czasach tak często mówiono, jest podobno prawnikiem słynnego „szpiega cesarza Napoleona I. nazwiskiem Schulmeister. — Cesarz obsypywał bogactwami swego szpiega — odmówił mu jednak stanowczo legii honorowej.

Gaulois podaje historię zabawnego pierwszego poznania Schulmeistera przez Napoleona I. Przyszły szpieg przybył do Strassburga i przedstawił się cesarzowi, ofiarowując mu swe usługi.

— Jakże pan masz referencye? zapytał cesarz. — Nie mam żadnych, — sam się polecam. — W takim razie nie mogę pana użyć — odrzekł cesarz i wyszedł na chwilę do drugiego pokoju. Gdy wrócił za kilka sekund, stał przed nim inny zupełnie człowiek. — Kto pan jesteś? — Zgad się tu wzięłeś? — Czego pan chcesz? — wołał w największym oburzeniu cesarz, patrząc na intruza. — Nieznajomy skłonił się głęboko i rzekł słodko: — Jestem Schulmeister. — Zamiomy tym nadzwyczajnym darem i sztuką przeistaczania się, przyjął cesarz natychmiast Schulmeistera do swej tajnej policyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz pierwszy (nowość) „Florio i Flavio” igraszki i sceny miłosnej w 3 aktach (4 obrazach) F. R. Schönthana i F. R. Koppel-Elfelda.

W piątek „Jak liście z drzew strącone”, pastel sceniczny w 1 akcie przez J. Ładę; „Dyktator”, prolog z dramatu J. Żuławskiego osnutego na tle wypadków z roku 1863; „Warszawianka” pieśń z roku 1831 St. Wyspiańskiego.

W sobotę po raz drugi „Florio i Flavio”, igraszki i sceny miłosnej w 3 aktach (4 obrazach) F. R. Schönthana i F. R. Koppel-Elfelda.

W niedzielę po raz piąty „Anonimy”, krotechwilą w 3 aktach Devallieres’a i Marsa.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 6 lipca).

Otwierając wczorajsze posiedzenie Rady, odczytał prezydent miasta dr. Małachowski pismo wdowy po ś. p. Tadeuszu Romanowiczu z podziękowaniem za złożoną jej kondolencję, poczem udzieliła Rada 6 tygodniowego urlopu radnym pp. Jonaszowi, Krochowi, Rawskiemu, Jaworskiemu i dr. Aszkenazemu.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego i po długiej dyskusji załatwiono zaledwie dwie sprawy. Uchwalono mianowicie, aby spadkobiercy realności hr. Fredry przy ul. Scieżkowej, odstąpili na regulację tej ulicy tyle gruntu, by szerokość jej wynosiła 20 metrów. Drugą zaś sprawę rozszerzenia ementarza Łyczakowskiego załatwiono tylko częściowo. Uchwalono mianowicie zakupić tylko realność Daszkiewiczów przy ul. św. Piotra, obejmującą 4 morgi gruntu za 25.760 koron. Co do zakupu innych gruntów, jak n. p. Cetnerówki postanowiono przeprowadzić jeszcze raz pertraktacje z ich właścicielami.

Na tem o godzinie 9:30 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

Jarmark wyrobów krajowych.

IV.

Pawilon muzyczny.

Minąwszy cały szereg mniejszych pawilonów, namiotów i bud prawdziwie jarmarcznych, spostrzegamy większych rozmów pozostały jeszcze z wystawy krajowej pawilon muzyczny, gdzie przeważnie lwowskie przemysłowcy skupili swe wyroby. Wnętrze pawilonu zajęły wyroby stolarskie w rozmaitych stylach, zasługujące na szczególniejszą wzmiankę nie tylko ze względu na piękne ich wykonanie, lecz także ze względu na swą trwałość i przystępną cenę.

Wchodząc do pawilonu, widzimy przede wszystkim w jego przedsionku liczne wyroby z wikliny szkoły koszykarskiej w Wszechach a tuż obok stoją szafy, łóżka, kredensy i biurka w stylu barokowym lwowskiego majstra stolarskiego p. Franciszka Zeizera.

Prawą stronę wielkiej sali zajęły okazy fabryki giętych mebli Fuchsa i Freuda z Nowosielicy koło Wygody i szereg wyrobów stolarskich, przedstawionych przez lwowską Spółkę stolarzy. Jest tam jadalnia w stylu zakopiańskim, bardzo piękna szafka salonna z drzewa mahoniowego, kilkanaście etażerek, biurka, lustra i t. d. W dalszym ciągu rozmieszcili swe wyroby: krajowa szkoła dla wyrobu zabawek w Jaworowie, Jan Przyjma z Jaworowa (zabawki dla dzieci), Bielikowski z Żałuża (szczotki rozmaitego rodzaju i gotunku) i J. Patkowski z Kołomyi rozmaite przedmioty wypalane z gliny.

W drugim rzędzie, po tej samej stronie, nowicjat Siostr Najsw. Rodziny Maryi we Lwowie wystawił kilkanaście artystycznie wykonanych ornatów. Obok ustawiły meble pracownice stolarskie pp. Franciszka Winiarskiego i Ludwika Szafranskiiego ze Lwowa. Tego ostatniego podobają się szczególnie zwiedzającej publiczności meble w stylu kopiańskim. Na ścianach wiszą znowu piękne kilimy p. Sikorskiej z Czernichowa oraz guziki i serdaki zakopiańskie pani Bronisławy Mielczkowskiej.

Po lewej stronie znajdujemy przeważnie wyroby stolarskie z pracowni Schmidta z Zamarstynowa, Klemensa Filowicza i Tadeusza Bieleckiego ze Lwowa. Nie brak tu i innych przedmiotów. W kącie tuż przy wejściu do sali, złożono garnki kamienne: Jan rębę a tuż za nimi umieścili swe okazy: Jan Pasiecznik, białoskórnik ze Stryja; Marian Smoleński, blacharz ze Lwowa i tokarz Ignacy Sobier ze Lwowa. Obok pięknego faetonu o gumowych kołach fabryki p. Mściława Liekendorfa, stoją znowu wózki dziecięce p. Aleksandra Koniewicza i wyroby blacharskie p. Feliksa Książkiewicza ze Lwowa. Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów tkackich i sukienicznych w Łańcucie przedstawiło koce i koceiki. Piękne zaś dywany, wykonane w pracowni p. Pauliny Mandel w Zarudziu, powiatu tarnopolskiego, zdobią niemal całą lewą ścianę tej sali.

W głębi pawilonu, na wzniesieniu, obok bilardu z fabryki Maurycego Andruszka ze Lwowa, pianina i fortepianu Franciszka Woronieckiego z Przemyśla, widzimy piękne ekrany ręcznie malowane w pracowni p. Klementyny Semkowiczowej ze Lwowa, dzieła artystycznie rzeźbione meble salonowe, wykonane przez p. Maryana Moczarskiego, krzesła, stoliki i etażerki p. Jana Kochanowskiego ze Lwowa oraz meble dekoracyjne tapicerów lwowskich pp. Marcellego (tarnopolskiego) i Kazimierza Toczyskiego.

Kończąc opis wnętrza tego pawilonu, wspomniemy jeszcze maszynę o artystycznych cackach, umieszczonych tuż pod rozwieszonymi makatami Konstancyi bar. Lipowskiej z Nowego Sącza. Są to dwa fotele i jedna kanapa z pracowni znanego we Lwowie tapiciera i dekoratora p. Stefana Szeurkowskiego. Wykonane w stylu bizantyjskim i pokryte pięknymi kilimami wyrobu krajowego, przykuwają przez dłuższy czas do siebie wzrok tłumnie zwiedzającej ten pawilon publiczności, czyniąc w ten sposób minowoli zasłużoną reklamę ich właścicielowi.

Na placu wystawowym odbędzie się dziś po południu od godziny 6 do 8 produkcyjna orkiestra 80 p. p., wieczorem zaś od godziny 8 do 11 koncert orkiestry 30 p. p. Jutro, w piątek od godziny 5 do 11 wieczorem przygrywać będzie na placu wystawowym kapela 30 p. p.

GOSPODARSTWO I HANDEL

W austriacko-węgiersko-szwajcarskim związku kolejowym weszła w życie

z ważnością od dnia 1 lipca b. r. nowa taryfa wyjątkowa dla przewozu nafty i benzyny.

Budapeszt, 7 lipca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień — do —. Pszenica na maj — do —. Pszenica na październik 8-93 do 8-94. Żyto na kwiecień — do —. Żyto na październik 6-60 do 6-61. Owies na maj — do —. Owies na październik 6-18 do 6-19. Kukurudza na październik — do —. Kukurudza na lipiec 5-23 do 5-24. Kukurudza na sierpień 5-36 do 5-37. Kukurudza na maj 1905 5-63 do 5-64. Rzepak na sierpień 10-25 do 10-35.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona — Usposobienie lepsze. — Pogoda: gorąco.

OSTATNIA POCZTA

W dyskusji, wywołanej wiadomością o zamierzonej podróży Prezydenta gabinetu do Galicji, zabrała głos także *Montagsrevue*. Na wstępie wyraża zdziwienie z powodu tak licznych i sprzecznych komentarzy; bo i cóż w tem dziwnego, że Minister spraw wewnętrznych i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, osobiście poznać chce stan rzeczy w Galicji. „Galicja i Bukowina w wielu punktach bynajmniej nie równają się innym częściom Austrii; różnią się tak ludnością, kulturą i ekonomicznym rozwojem, jak stosunkami wyznaniowymi. Mąż, który stoi na czele Rządu, powinien te kraje poznać, jeśli ich potrzeby w słusznej mierze i w słuszny sposób mają być zaspokojone. Zupełnie zbytecznym przeto jest podsuwanie podróży P. Koerbera motywów politycznych, a żałować jeno wypada, że jego poprzednicy takich podróży nie odbywali”.

Montagsrevue z ubolewaniem stwierdza, że stosunki polityczne wywołują u nas polityczny komentarz do każdego kroku Prezydenta gabinetu, ale zgoda już osobliwym jest komentarz, według którego podróż Ministra ma na celu poprawienie jego stosunku do Koła polskiego.

„Gdyby — pisze — stosunki tego stronnictwa do Rządu były istotnie zmacone, to chyba trzeba by przedtem szukać innych dróg dla ich wyjaśnienia, a podróż do Galicji oznaczałaby jeno osiągnięcie już korzystnego rezultatu. Ale w rzeczywistości P. Koerber zostawał z Polakami zawsze w stosunku dobru. Jeśli drobny odłam klubu pod wpływem rozbitków politycznych (*schiffbrüchiger Streber*) dawał się czasami użyć do demonstracji, to nie jest to z pewnością dowodem niechęci ze strony całego stronnictwa; raczej jako na dowód dobrej komitety, odwołać się można na podjętą przez Polaków próbę odwiedzenia Czechów od obstrukcji. Wszakże wszystko to działo się z wiedzą Prezydenta gabinetu, a ostatnie spotkanie się P. Koerbera z p. Pacakiem odbyło się u prezesa Koła polskiego.

W dalszym ciągu *Montagsrevue* odwołuje się na przykład innych państw, gdzie ministrowie nader często wchodzą w bezpośrednią styczność z wyborcami. Jeśli u nas tak nie jest, dowodzi to, że nasze życie konstytucyjne nie jest jeszcze należycie rozwinięte. „Jeśli jednak szef Rządu raz udaje się pomiędzy wyborców, to co najwyżej wnosi z tego można, że takie osobiste spotkanie jest w interesie administracji. Polacy i Rumuni w Galicji, Rumuni na Bukowinie, zamieszkańcy okrzykanego przeciwnika, poznają swego przyjaciela, który żywcem do ich życia się odnosi i o ile może, wypełnia je. P. Koerber zacieśni węzły dawnej przyjaźni i zadziwienie nowe. To przykre być może tylko dla tych, którzy w pożałowania godnym zaslepieniu sądzą się dość silnymi do obalenia murów konstytucyjnych; zresztą w całym Państwie bezwzględne zadowolenie wywołuje usiłowanie Rządu, skierowane ku potłaceniu zwolenników normalnej, parlamentarnej pracy. W tem znaczeniu podróż P. Koerbera do Galicji będzie istotnie także podróżą polityczną”.

W niektórych dziennikach pojawiła się wiadomość, że wspólny Minister wojny generał Pitreich konferował w ostatnich dniach w Budapeszcie z hr. Tiszą i ministrem honwedów w sprawie języka w wojennej procedurze karnej i że w sprawie tej osiągnięto już zupełne porozumienie. W oświadczeniu tego oświadcza *Budap. Correspondenz*, że konferencje takie wcale się nie odbyły.

Dzienniki hakatystyczne wypowiadają najżywszą radość z powodu przetworzenia w sejmie pruskim antypolskiej noweli kolonizacyjnej, twierdzą, iż i ona jeszcze nie wystarczy na pokonanie polskości i „ratowanie Niemczyzny”. Jeżeli nowa ustawa ma

wywrzeć pożądaną skutek, trzeba będzie stworzyć nowy wielki fundusz na ratowanie zadłużonych nad miarę agraryuszów niemieckich. Bo w przeciwnym razie wykupią ich Polacy bez litości.

Propozycję tę nazywa berlińska *Germania* „przekleństwem złego czynu”. A więc kosztem opłacającej podatki ludności mają być umarzane długie hipoteczne właścicieli niemieckich!

Z Watykanu donoszą do *Polit. Corr.* że w najbliższym czasie ogłoszona będzie odezwa Papieża Piusa X. do świata chrześcijańskiego. Przypuszczają, że odezwa ta poruszy sprawę udziału katolików w wyborach politycznych. Sfery kościelne mają co do tej odezwy zdania podzielone. Jedni pragną, by Papież zostawił katolikom pewną swobodę w wyborach i pozwolił głosować na takich liberalnych kandydatów, którzy stosunkowo dobrze dla Kościoła są usposobieni. Partya jednak nieprzejednanych, dąży do tego, by odezwa ta nie była publikowaną i ma w tej mierze podobno poparcie kardynała Merry del Val. W tych warunkach trudno przewidzieć, na co właściwie Papież się zdecyduje.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 lipca. (Tel. prywatny) W sprawie rezygnacji prez. Friedleina odbyły się wczoraj posiedzenia sekcji skarbowej oraz przewodniczących wszystkich sekcji rady miasta. Ostateczne wnioski przygotowane na dzisiejsze posiedzenie oświadczają się za przyjęciem rezygnacji wyrażają prez. Friedleinowi uznanie za pracę dla dobra miasta na stanowisku radnego, wiceprezydenta i prezydenta, wyznaczają wreszcie od 1 sierpnia dotację 8.000 koron rocznie dla prezydenta Friedleina a 4.000 koron ewentualnie dla wdowy po nim.

Czerniowce, 7 lipca. Najd. Arcyks. Reiner przybył tu wczoraj na inspekcję wojsk obrony krajowej a po południu udał się w dalszą podróż inspekcyjną do Stanisławowa.

Insbruk, 7 lipca. Wczoraj po południu zaszły na uniwersytecie demonstracje włoskich studentów z powodu składu komisji egzaminacyjnej. Demonstracja zwróciła się przeciw prezydentowi komisji prawniczej. Wczoraj wieczorem odbywało się zgromadzenie włoskich studentów. Ponieważ przed salą zebrało się wielu niemieckich studentów i obywateli, policja rozwiązała zgromadzenie i oczyściła plac. Włosze studenci ruszyli w pochodzie wraz z tłumami publiczności do kawiarni Centralnej, którą jednak zamknęła policja w celu uniknięcia rozruchów. Do większych starć nie przyszło. Demonstracja, w ciągu której zarządzono kilka aresztowań, trwała przeszło 2 godziny.

Poznań, 7 lipca. (Tel. pryw.) *Dziennik Poznański* donosi, że regencya odmówiła prawa pobytu w Siemianowcach młodemu baronowi Horochowi, pasierbowi b. namiestnika hr. Pinińskiego. Baron H. miał zamiar uczyć się gospodarstwa w Siemianowcach, skąd już raz wydalono bez żadnego powodu elewa gospodarskiego, również austriackiego poddanego.

Lipsk, 7 lipca. Wczoraj rozpoczął się tutaj proces przeciw słusarzowi Juliuszowi Davotowi oskarżonemu o wydanie Francji 8 fotografii twierdzy Tiedenhausen.

Swinemünde, 7 lipca. Cesarz Wilhelm rozpoczął dziś na yachcie „Hohenzollern” podróż swą na północ.

Rzym, 7 lipca. Wszystkie dzienniki omawiają aresztowanie kapitana Ercollessiego w Messynie i otwarcie wymieniają Francję jako nabywcę planów, mających dla obrony Morza Śródziemnego pierwszorzędne znaczenie. Żona Ercollessiego usiłowała popełnić samobójstwo, gdy ją aresztowano.

Rzym, 7 lipca. Senat przyjął ustawę, upoważniającą rząd do zawarcia traktatu handlowego z Austro-Węgrami.

Rzym, 7 lipca. *Agencja Stefania* zaprzecza energicznie doniesieniu niektórych pism, jakoby na Adriatyku odbyły się manewry floty włoskiej przy współudziale torpedowców. Agencja twierdzi, że okręty wymienione w owych doniesieniach wcale się nawet nie znajdują obecnie na Adriatyku.

Paryż, 7 lipca. Francuski minister spraw zagranicznych Deleassé wydał wczoraj obiad na cześć austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Goluchowskiego.

Marsylia, 7 lipca. Przybył tu austro-węgierski okręt wojenny „Cesarz Franciszek Józef”.

Londyn, 7 lipca. Z Wławyostoku donoszą 5 b. m., że przeprowadzono tam angielski parowiec „Helsenhan”, który oczekuje wyroku sądu morskiego.

Konstantynopol, 7 lipca. W Skoplji odbył się pogrzeb przydzielonego do żandarmeryi w Macedonii austro-węgierskiego kapitana Schindlera. W obrzędzie pogrzebowym uczestniczyli: generał Georgis, pełnomocnicy rosyjski i francuski, oraz tureccy oficerowie. (Kapitan Schindler urodzony w roku 1873, należał do pułku piechoty nr. 56, stojącego załogą w Krakowie. P. R.).

Konstantynopol, 7 lipca. Pogłoska, że z tureckich fortów u wejścia do Bosforu ostrzeliwano rosyjski okręt „Petersburg”, aby przeszkodzić przejazdowi, jest nieprawdziwą. Okręt „Petersburg” czekał tylko pewien czas, aż do nadejścia pozwolenia na przejazd.

Konstantynopol, 7 lipca. Rosyjski ambasador Zinowiew wrócił z urlopu.

Kopenhaga, 7 lipca. Ogółem przybyło dotychczas 264 osób uratowanych z parowca „Norge”.

Londyn, 7 lipca. Podczas obiadu wydanego dla członków partii rządowej oświadczył prezydent ministrów Balfour, że rząd wcale nie zamierza podać się do dymisji. Ubolewał nad nielojalnym zachowaniem się niektórych członków stronnictwa rządowego i zapewnił, że jeżeli stronnictwo uzna, iż ustąpienie rządu jest w interesie ogółu, rząd natychmiast ustąpi.

Giangtse, 7 lipca. *Biuro Reutersa* donosi: Angielskie wojsko zdobyło wczoraj szanse Tybetańczyków. Straty nieznaczne. Jak dotychczas sprawdzono, po stronie angielskiej poległ 1 oficer.

Jacksohn, 7 lipca. Pięćdziesiąt rocznicę założenia partii republikańskiej obchodzono wczoraj uroczystości. Na obchód zebrało się 500 osób. Zabierało głos kilku mówców. Sekretarz stanu Hay oświadczył, że Ameryka utrzymuje z całym światem przyjazne stosunki, nieobowiązujące ją do niczego. Nie ma sojuszników, ani wrogów. Polityka Roosevelta ma na celu ochronę amerykańskich interesów na Oceanie Spokojnym i jego wybrzeżach.

St. Louis, 7 lipca. Demokratyczny konwent narodowy odbył wczoraj pierwsze posiedzenie. Przewodniczący Williams wywołał, że stronnictwo demokratyczne, jeżeli dojdzie do władzy, będzie dążyło do reformy i zniesienia taryfy cłowej. Demokraci zwrócili uwagę Europy, że nie na to Ameryka utrzymuje silną flotę, aby ścigać długie obcych mocarstw w republik środkowo i południowo-amerykańskich. Stany Zjednoczone nie chcą mieszać się do spraw innych mocarstw. Demokraci są za tem, by „czarnym” nie narzucano „białej cywilizacji”. Mowca oświadczył się za zaprowadzeniem złotej waluty, za tanią i uczciwą budową kanału panamskiego i rozwojem marynarki handlowej.

Miliony Kartuzów.

Paryż, 7 lipca. Komisja śledcza stwierdziła na podstawie zestawienia zeznań świadków, że znana propozycja uczyniono Kartuzom dnia 5 marca 1903. Ponieważ Mascu-rand w tym dniu przewodniczył w sądzie, niema mowy o jego współudziale w tej sprawie i zarzut Cendrea okazał się nieprawdziwym.

Paryż, 7 lipca. Sprawozdawca komisji śledczej dla sprawy Kartuzów uczynił następujące wnioski: 1. Stwierdza się, że śledztwo wykazało zupełną uczciwość prezydenta ministrów i jego syna i że Mascu-rand z tą sprawą nie miał nic wspólnego. 2. Wyraża się ubolewanie, że prezydent ministrów mówił o usiłowaniu nie-przypadku, czego faktycznie nie było. 3. Wyraża się ubolewanie z powodu pewnych nieprawidłowości w postępowaniu sądowym, co się okazało podczas śledztwa.

Kwestya bałkańska.

Sofia, 7 lipca. Prezes gabinetu Petrow oświadcza, że wszystkie pogłoski, rozpowszechnione w ostatnim czasie, na temat „trójpriymierza bałkańskiego” są bezpodstawne. Stosunek Bułgarii do Serbii opiera się na podstawach ekonomicznych, a do politycznego zbliżenia jeszcze daleko. Zbliżenie do Czarnogóry nie dąży się usprawiedliwić ani ekonomicznymi ani politycznymi względami. Petrow wyraził zadowolenie z turecko-bułgarskiego traktatu oraz ubolewanie, że opozycja stara się zmniejszyć jego znaczenie. Pożądaniem jest — zakończył — aby wielkie mocarstwa z całą energią starały się u Porty, by projekt reform mógł być wreszcie przeprowadzony.

Cholera.

Petersburg, 7 lipca. (Rosyjska *Agencja telegraficzna*). Wzdłuż drogi kolejowej prowadzącej do Hamadan w Persyi wybuchła w wielu miejscowościach cholera. Od zarządu kolejowego linii Reszt-Teheran zarządzono stosownych zarządzeń sanitarnych mianowicie kwarantanny pod kierunkiem ro-

syjskiego lekarza na stacyi Kaslin i w prowadzenia lekarza rosyjskiego do Resztu.

Konstantynopol, 7 lipca. Z powodu wybuchu cholery zaprowadzono 5-dniową kwarantannę na parowce, przybywające z pobraża między Muskat a Fao.

WOJNA rosyjsko-japońska.

Petersburg, 7 lipca. Wczorajszy zbiór ustaw zamieszcza ukaz, wedle którego stotownie do tabeli mobilizacyjnej mają być powołani pod broń celem uzupełnienia załogi w bałtyckich portach wojennych niepowołani dotychczas rezerwiści marynarki, a to we wszystkich guberniach Rosyi europejskiej z wyjątkiem orenburskiej i fińskiej. Ukaz dalej postanawia, że celem uzupełnienia załogi Sebastopola mają być powołani rezerwiści z gubernii taganrogskiej, rostowskiej i z 4 okręgów gubernii chersońskiej.

Londyn, 7 lipca. *Daily Telegraph* otrzymało z Liaojanu telegram, że w oddaleniu 25 mil od Liaojanu wre od dwóch dni silna walka. Znaczną liczbę rannych przewieziono na mułach i wózkach z gór do miasta.

Tokio, 7 lipca. Marszałek Oyama, naczelny wódz wojsk japońskich wyjechał wczoraj wraz z generałami Kodamą i Fukuszimą oraz z poczem wyższych oficerów sztabowych na pole walki. Najpierw udali się generałowie do Simonoseki, a stąd w dalszą drogę.

Raport japoński.

Tokio, 7 lipca. Generał Kuroki nadesłał następujący raport o potyczkach przednich straży w wąwozie Motien: Dnia 4 b. m. o godzinie 4 nad ranem jedna kompania Rosyan otoczyła nasze o dwa kilometry na północny zachód od wąwozu Motien ustawione stráže. Rozwinęła się rozpaczywa walka na bagnety. Nieprzyjacieli cofnął się i rozpoczęliśmy za nim pościg. Mniej więcej w tym samym czasie zaatakował nieprzyjacieli naszą straż przednią na zachód od Skiakoolin, został jednak również odparty. Mieliśmy 13 zabitych i 2 oficerów, 36 żołnierzy rannych. Nieprzyjacieli zostawił 53 zabitych i 40 rannych a podczas naszego pościgu poniósł jeszcze większe straty.

Z pod Portu Arthura.

Tientsin, 7 lipca. *Biuro Reutersa* donosi: Torpedowiec „Porucznik Buriakow” przybył w niedzielę z Niuczwanu do Portu Arthura. W niedzielę o godz. 9 wieczorem usiłowały cztery japońskie torpedowce dostać się do wnętrza portu. Spostrzeżono je jednak i 2 z nich zatopiono, jednemu zniszczono komin a czwarty zdołał cofnąć się.

W sobotę aresztowano 50 japońskich szpiegów. Pociągi kursują na odległość 16 mil od Portu Arthura.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 lipca 1904 r. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kred. 642-50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 752-—, Akcje Anglobanku 279-—, Akcje Unionbanku 515-—, Akcje Landerbanku 428-—, Akcje Bankvereinu 512-75, Akc. Bodencredit 931-—, Akcje galicyj. Banku hipotecznego 538-—, Akcje kolei państwowych 637-75, Akcje kolei Południowej 82-—, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 423-50, Akcje kolei Północnej 5480-—, Akcje kolei czerniowieckiej 574-50, Akcje Alpiny 425-25, Akcje Rima Muranyi 492-—, Akcje praskiego Towarzystwa żelazn. 2142-—, Akcje Fabryki broni 487-—, Akcje Tureckie tytoniowe 347-50, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1030-—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97-65, Renta majowa 99-50, Austriacka Renta koronowa 99-30, Węgierska Renta koron. 97-15, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99-30, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 99-—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101-90, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 112-—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99-35, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101-75, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103-45, 4-pre. Gal. obligacye propinacyjne 100-—, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99-40, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 97-40, Losy tureckie 129-50, Marki 117-40, Ruble 253-—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krachowiecki.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

Jako pewną lokację kapitałów

polecamy:

4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4 1/2% Pożyczkę m. Lwowa.
Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy
odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej
prowizji.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG
Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie cza- sopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Bibliothèque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali de Lwowa.

Dnia 7. lipca 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. J. ks. Puzyna z Narola, J. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk, F. hr. Loewenstein z Wiednia, J. Zieleniewski z Podola, A. Cieński z Olejowa, S. Bogusz z Podola, J. Szczeniowski z Połowa, W. Kłosowski z Sanoka.

HOTEL IMPERIAL.

PP. F. hr. Zamoyski z Urycza, A. Zawadzki z Białobież, B. Łastowiecki z Krogulca.

HOTEL EUROPEJSKI.

P. W. Krzyżanowski z Lisek.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Lwowie, przy pl. św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dni powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. lipca 1904.

I. Akcje za sztukę.

	płaca	żądają
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	545
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	—	260
Banku kred. gal. po 200 zł. w a. w likwidacji	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w a. w srebrze (400 kor.)	573	583
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w a. (400 kor.)	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	370
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	410

II. Listy zastawne za 100 kor.

	płaca	żądają
Banku h. g. 5% w a. wyl. z 10%	111	25
" " " 4 1/2% " los w 50 l.	101	50
" " " 4 1/2% " 60 l. po 200 k.	98	80
" " " 4 1/2% " los w 51 l.	101	50
" " " 4% " los w 57 l.	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierw. sz. emisyj)	99	40
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 l.	99	60
4% los. w 56 lat	99	30

III. Oblig. za 100 kor.

	płaca	żądają
Gal. funduszu propin. 4% w a.	99	70
Bukow. funduszu propin. 5% w a.	102	80
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80
" " " 4 1/2% (3 em.)	101	50
" " " 4 1/2% (4 em.)	98	80
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90
Pożyczki kr. 6% w a. z r. 1873	—	—
" " " 4% po 200 kor. z r. 1893	99	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	70
" " " 4 1/2% " 200 "	101	70

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.)	76	82
----------------------------	----	----

V. Monety.

	płaca	żądają
Dukat cesarski	11	26
20 frankówka	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50
100 marek niemieckich	117	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. lipca 1904.

A. Ogólny dług państwa.

	płaca	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99	35
styczeń-lipiec	99	25

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze lut-y-sierpień	99	95
kwiecień-październik	99	95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152	—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	181	50
" " 1864 po 100 zł.	257	—
" " 1864 po 50 zł.	257	—
Listy zast. dom. państ. po 120 zł. 5 pr.	292	—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118	35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99	30

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99	70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117	65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	512	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	127	75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.	99	75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99	90

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100	—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99	75
Kol. bukowin. lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99	25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99	60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99	60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118	10

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" kor. 4 pr. " w wal. kor. za 200	97	15
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161	50
" poź. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206	50
" " " za 50 zł. (100 kor.)	206	50

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacy i Słowoni	98	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97	60

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	274	—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106	90
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97	90

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103	20
Gal. poź. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99	—
" obl. prop. " 1899 za 100 zł. 4 pr.	99	50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96	90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90	—
Tureckie obl. prem. kor. za 400 frank.	—	—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	99	15
Austr. zakt. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	296	—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290	—
" " " 1889 3 pr.	103	75
Bukowiński zakt. kred. ziem. los 5 pr.	103	75
" " " los 4 pr.	98	95
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111	50
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	101	70
" " " " 60 l. za 200 kor.	99	—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99	15
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99	75
" " " " 4 pr. stare.	99	75
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—	—
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	101	25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisyj 5 pr.	103	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisyj 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	101	50
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	99	—
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100	40
" " " 50 lat los. 4 pr.	100	40

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103	—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116	—
Kol. póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	103	45
" " " " 1887 4 pr.	100	35
" " " " 1888 4 pr.	100	35
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92	70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99	10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110	25
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	110	25
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99	15

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20	90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	458	—
Clary 40 zł. m. k.	160	—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	78	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66	—
Paiły 40 zł. m. k.	161	—

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53	—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29	—
Losy fund. areyks. Rudolfa 10 zł.	63	—
Salma 40 zł. mk.	224	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75	—
St. Genois 40 zł. mk.	—	—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	230	—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	230	—

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279	50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2755	—
Zakt. kred. dla handlu i przem.	—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	750	50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	506	—
Galic. banku hip. 200 zł.	538	—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	270	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435	25
" Austro-węg. 1400 k.	1623	—
" Zwiazk. (Unionbank) 200 zł.	515	—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244	—
Zimnostońska banka 100 zł.	249	50

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Bnk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	415	—
" " " akcje zakł. 200 zł.	400	—
Kolei póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5510	—
Kołom. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.	574	50
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	392	—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	—	—
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	404	—
" węg. galic. 1. 200 zł.	852	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	852	—

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	616	—
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.	1020	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	421	25
Pragski tow. żelazn. przem. 200 zł.	2147	—
Schodniey 500 kor.	645	—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	304	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	304	—

N. WEKSLE.

Berlin za 100 marek 5 pr.	117	35
London za 10 funt. szt. 4 pr.	239	35
Paryż za 100 franków	95	05
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117	35
Włoskie banki	95	05
Francuskie banki	95	05
Szwajcarskie banki	95	05

O. WALUTY.

Dukat cesarski	11	32
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	19	03
20-frankówka	19	01
20-markówka	23	46
Rosyjski półimperyal	117	37 1/2
Niemieckie banknoty za 100 marek	95	30
Włoskie banknoty za 100 lir	95	10
Babie	2	53

Licytacje.

L. cz. E. 1238/3 (10) (5674 3—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jarosławia, odbędzie się dnia 11. lipca 1904 godzina 9 1/2 przed południem w biurze Nr. 9, licytacja realności a) whl. 85, 86 i 87 ks. Jarosław Dawida Bauman, b) 1/2 whl. 2344 i c) całej realności whl. 2655 ks. Jarosław, Piotra Ochaba, whl. d) 2475, e) 2798 i f) 1/4 części realności whl. 1322 ks. Jarosław, Dmytra Olszańskiego własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a) 4701 kor. 60 hal., b) 148 kor. 11 hal., c) 248 kor. 40 hal., d) 456 kor. 88 hal., e) 253 kor. i f) 651 kor. 01 hal.

Najniższa cena wynosi a) 3134 kor. 40 hal., b) 98 kor. 74 hal., c) 165 kor. 60 hal., d) 304 kor. 58 hal., e) 168 kor. 66 hal., f) 43 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

redzają co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskaza temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 4. czerwca 1904.

L. cz. E. 188/4 (8) (5672 3—3)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej Nadzieja w Bołszowcach, odbędzie się dnia 28. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja a) 1/20 części realności lwh. 79, b) całej realności lwh. 11, c

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WELWOWIE
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 11. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne dywany perskie i rowery.

Wtorek 12. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: urządzenie restauracyjne, meble i 5 mtr. wełn. materij.

Sroda 13. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i stara garderoba.

Czwartek 14. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i pianino, sukna i konfekcja męska.

Piątek 15. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, bilard, fortepian, złoty zegarek i łańcuszek.

Sprzedaż się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3. lipca 1904.

L. 39.604.

(5732 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Bursztyn-Lopuszna w brzeżańskim okręgu budownictwa w latach 1905, 1906 i 1907, odbędzie się 18. lipca 1904 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawie się mającego wynoszą: 7613 kor. 20 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempelową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. czerwca 1904.

L. 91.125

(5736 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy wodnych na rzece Sanie, zezwolonych reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 19. maja 1904 l. 3946 w ciągu roku 1904 aż do końca roku 1906, na przestrzeni od klm. 133 500 do 136 400 pod Świętem Skolyszowem-Radymnem odbędzie się dnia 3. sierpnia 1904 w c. k. kierownictwie budowy regulacji Sanu w Przemyslu o godzinie 12-tej w południe rozprawa ofertowa.

Ilość materiałów w tym czasie dostawie się mająca wynosi, około 9880-0 m³ faszyn wiklowych, 19760-0 m³ faszyn lasowych, 3200 wiązek świeżych witek wiklowych, 32000 sztuk kółków w ogólnej wartości fiskalnej 71.440 00 kor.

Wykazane powyżej ilości materiałów mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia za potrzebą o 20% zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materiały we większej ilości dostarczone ani też rościć sobie jakiekolwiek pretensje do c. k. Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. kierownictwie budowy gdzie także do godziny 12 w południe sporządzone według przepisane wzoru zaopatrzone marką stempelową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 1750 kor. w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych wyrażony dla całej dostawy cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo

niezaopatrzone stemplem i wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę wreszcie wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. czerwca 1904.

Wzór oferty.

Oferta

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu roku 1904 aż do końca roku 1906 dostarczyć w terminach przez c. k. kierownictwo budowy regulacji Sanu w Przemyslu wyznaczyć się mających materiały faszynowe potrzebne do budowy wodnych t. j. faszyny wiklowe i lasowe, świeże witek wiklowe i kółki, do budowy regulacyjnych na Sanie między klm. 133 500 do klm. 136 400 t. j. pod Świętem-Skolyszowem-Radymnem, w ilości i pod warunkami w obwieszczeniu podanymi, za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam

Przemyśl, 3. sierpnia 1904.

L. cz. 75.818

(5735 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy wodnych na rzece Sanie zezwolonych reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 23. maja 1904 l. 55.806 w ciągu roku 1904 aż do końca roku 1906 na przestrzeni od klm. 125 269 do klm. 119 850 t. j. od mostu kolejowego w Muninie do mostu krajowego w Jarosławiu, odbędzie się dnia 28. lipca 1904 w c. k. kierownictwie budowy regulacji Sanu w Przemyslu o godzinie 12-tej w południe rozprawa ofertowa.

Ilość materiałów w tym czasie dostawie się mająca wynosi około 14000 m³ faszyn wiklowych, 28000 m³ faszyn lasowych, 4200 wiązek świeżych witek wiklowych, 52000 sztuk palików w ogólnej wartości fiskalnej 102960 kor.

Wykazane powyżej ilości materiałów mogą być o 20% zwiększone lub zmniejszone, przedsiębiorca nie może jednak w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone ani też rościć sobie jakiekolwiek pretensje w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisane wzoru, zaopatrzone marką stempelową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 2500 kor. w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być ofiarowanym jednolity opust z cen fiskalnych a wyrażony dla całej dostawy cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo nie zaopatrzone stemplem i wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. czerwca 1904.

Wzór oferty.

Oferta

mocą której ja niżej podpisany, obowiązuję się w ciągu roku 1904 aż do końca roku 1906 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Sanu w Przemyslu wyznaczyć się mających materiały faszynowe potrzebne do budowy wodnych t. j. faszyny wiklowe i lasowe, świeże witek wiklowe i kółki do budowy regulacyjnych na Sanie między klm. 125 269 do 119 850 t. j. od mostu kolejowego w Muninie do mostu krajowego w Jarosławiu, w ilości i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu podanymi, za opustem (cyframi i słowami) procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam

Przemyśl, 28. lipca 1904.

(Imię i nazwisko).

L. cz. E. 473/4 (6)

(5583 1—3)

Na żądanie Józefa Kustronia, Bernarda Abrahamowicza i powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia 30. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja realności lwh. 783 ks. gr. Starawieś.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 8800 kor.

Najniższa cena wynosi 5866 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 11. czerwca 1904.

L. 41.405.

(5733 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w jarosławskim okręgu budownictwa w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 20. lipca 1904 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawie się mającego wynoszą: za 5330 m³ 51.849 kor. 90 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempelową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. czerwca 1904.

L. 54.058.

(5734 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na gościniecach państwowych w Zaleszczyckim okręgu budownictwa w latach 1904, 1905 i 1906 odbędzie się 20. lipca 1904 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wykonąć się mających w roku 1904 wynoszą: 1) z sekcji drogowej Czortków 2068 kor. 67 hal., 2) z sekcji drogowej Zaleszczyki 1335 kor. 77 hal., 3) z sekcji drogowej Horodenska 3672 kor. 90 hal. Razem 7077 kor. 34 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempelową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek

dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. czerwca 1904.

L. cz. E. 129/4 (7)

(5716 1—3)

Na żądanie Salomona Dirnfelda, kupca w Podhajcach, odbędzie się dnia 4. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2, licytacja realności lwh. 380 ks. gr. gm. kat. Bieniawa, składającej się z pbud. lkat. 102 i pgr. lkat. 123/1, lwh. 381 tej samej gminy kat., składającej się z pgr. lkat. 186, 381, 521, 1320, 1321, 1/2 lwh. 642, składającej się z 1/2 pgr. lkat. 877, 1/2 lwh. 65, składającej się z pbud. lkat. 37 i lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Bieniawa, składającej się z pgr. lk. 85/2.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a to: lwh. 380 na 2570 kor., lwh. 381 na 1610 kor., 1/2 lwh. 642 na 450 kor., 1/2 lwh. 65 na 840 kor. i lwh. 67 na 250 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 380 kwotę 1713 kor. 32 hal., co do lwh. 381 kwotę 1073 kor. 32 hal., co do 1/2 lwh. 642 kwotę 300 kor., co do 1/2 lwh. 65 kwotę 560 kor., zaś co do lwh. 67 kwotę 166 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych części nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 11. czerwca 1904.

L. cz. E. 115/4

(5682)

Dnia 18. lipca b. r. o godz. 9 1/2 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności 1/6 części lwh. 79 gm. Filipowice, oszacowanej na 847 kor.

Najniższa cena wynosi 564 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krzeszowice, dnia 14. czerwca 1904.

L. cz. E. 449/4 (4)

(5708)

Dnia 8. lipca 1904 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja realności lwh. 200 gm. kat. Wiśniowczyk wraz z przynależnościami, składającymi się z chlewa i 55 m. części stoku.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 430 kor. przynależności zaś na 38 kor.

Najniższa cena wynosi 312 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, 31. maja 1904.

L. cz. E. III. 521/4 (8)

(5654)

Dnia 30. sierpnia 1904 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacja lwh. 471 gminy Dobrotów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 1066 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 27. czerwca 1904.

L. cz. E. VII. 608/4 (6) (5655)

Dnia 12. sierpnia 1904 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacja realności objętej lwh. 788 gminy Delatyn nieletnich Sendera i Sruła Seide Rinzlerów własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 30. czerwca 1904.

L. cz. E. VIII. 688/4 (16) (5650)

Dnia 19. sierpnia 1904 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 51, tut. sądu odbędzie się licytacja realności lwh. 2154 ks. gruntowej gminy kat. miasta Przemyśla z przynależnościami.

Realność z przynależnościami oceniona na 11233 kor. 82 hal.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5616 kor. 91 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 21. czerwca 1904.

L. cz. E. III. 601/4 (7) (5702)

Dnia 10. sierpnia 1904 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacja 4/8 z 1/10 i 1/8 z 2/40 lwh. 1130 gm. Mikuliczyn.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 105 kor.

Najniższa cena wynosi co każdej 1/8 z 1/10 części kwotę 11 kor. 67 hal., co do 1/8 z 2/10 23 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 20. czerwca 1904.

L. cz. E. I. 659/4 (5) (5607)

Na żądanie p. adwokata dra Maurycego Hüllesa w Kołomyi, odbędzie się dnia 25. lipca 1904 o godz. 9 przed połudn. w są-

dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności objętych lwh. 220 i 300 ks. gr. dla III. dziel. m. Kołomyi.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: a to 1) lwh. 220 na 300 kor., 2) lwh. 300 na 981 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 200 kor., ad 2) 654 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 17. czerwca 1904.

L. cz. E. 537/4 (4) (5698)

Dnia 21. lipca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacja 180/960 części realności lwh. 295 ks. grunt. gminy Bóbrka objętych. Przynależności nie ma.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3393 kor.

Najniższa cena wynosi 2262 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bóbrka, dnia 14. czerwca 1904.

L. cz. E. 62/4 (4) (5653)

Na żądanie Mendla Einsprucha, odbędzie się dnia 9. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja 5/32 części realności lwh. 17 w Dębnie.

Nieruchomości tej 5/32 części, wystawione na licytację, są ocenione na 644 kor. 86 hal., wadyum wynosi 64 kor. 50 hal. a najniższa cena wynosi 429 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 6. czerwca 1904.

L. cz. E. 1054/4 (5) (5696)

Dnia 5. sierpnia 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacja a) realności wyk. hip. 587 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, b) realności wyk. hip. 710 tej samej księgi objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, parawanu, kluczy i rynn.

Nieruchomości, wystawione na licytację jedną całość gospodarczą stanowiącą są ocenione łącznie na kwotę 9892 kor.

Najniższa cena wynosi 5031 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki relicytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 20. czerwca 1904.

L. cz. E. 684/4 (4) (5621)

Dłużnik Samuel Schrager.

Na żądanie Salomona Bibersteina, odbędzie się dnia 8. sierpnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności lwh. 203 ks. gr. gm. kat. Zakrzówek objętej Samuela Schragera własnej, składającej się z domu murowanego parterowego o jednym skrzydle piętrowym i ogródka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4480 kor.

Najniższa cena wynosi 2410 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyzaaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 26. maja 1904.

L. cz. E. 749/3 (14) (5679)

Na żądanie Banku Krajowego, zastąpionego przez adw. dra Tadeusza Goreckiego, odbędzie się dnia 10. sierpnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Załocach, licytacja 4/28 części realności objętej lwh. 861 ks. gr. gm. kat. Załocze wraz z przynależnościami, składającymi się ze stodoły.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 626 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 417 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załocze, dnia 27. czerwca 1904.

Upadłości.

L. cz. He. 534 (2)

W sprawie konkursowej „Compagnie Austro Belge de Petrole“ rozpisuje się na dzień 25. lipca 1904 o godz. 10 publicznie licytację następujących przedmiotów: 1. żelazna tarcza transmisyjna, 2. 10 kluczy do śrub, 3. klucz francuski, 4. budka na maszynę, 5. haki do instrumentowania, 6. instrument ratunkowy linowy, 7. 14 kałamutek (Rohrwirbel), 8. 3 wielokrażki pompowe (Flaschenschlug für Pumpenziehen), 9. szlamówka (Schmandlöffel), 10. lina druciana, 11. 2 pary widełek do drutów pompowych, 12. 2 klucze do drutów pompowych, 13. 5 kałamutek transmisyjnych, 16. 4 rolki na wieży (Turmrollen), 17. waga decymalna, 18. 9 wentylów pompowych, 19. 2 pary okucia do żerdzi wiertniowych, 20. 2 sity do rur, 21. lufa, 22. bak do raków (Backen für Krebse), 23. 2 raki do ciągnięcia rur pompowych, 24. śruba transmisyjna, 25. okucie do łyżki, 26. 12 kg. różowych śrub żurawowych, 27. 5 kg kratówki, 28. 2 ciężarki do kłap bezpieczeństwa, 29. 8 ciężarków do wagi decymalnej, 30. 4 pierścienie gumowe, 31. 20 obręczy, 32. 2 rolki wieżowe, 33. 2 dźwignie dębowe (2 Balansen), 34. wodociąg, 35. 2 łańcuchy transmisyjne, 36. drewniane transmisyje, 37. 5 łańców (Stopfbuchsen), 38. 5 walców do pomp, 39. manometr, 40. 2 łączniki (Hollender), 41. rury gazowe, 42. rurę do odprowadzania opy, 43. różne rury hermetyczne, 44. urządzenia do pompy, 45. 6 różnych wież (trójnogów), 46. 7 zbiorników o różnej pojemności, 47. 2 zbiorniki z drzewa miękkiego, 48. urządzenie do ręcznego pompowania, 49. urządzenie pompowe, 50. 20 starych beczek.

Licytacja ta odbędzie się w Ryplem na terenie wspomnianej spółki i tam też przedmioty te oglądać można.

Przy tej licytacji będą uwzględnione tylko oferty, które wyiosą przynajmniej trzecią (1/3) część ceny wywołania.

Nabywca przedmiotów wyżej pod 34—35 wymienionych obowiązany jest wydobyc je na własny koszt i niebezpieczeństwo z ziemmi w przeciągu 6 miesięcy a powstałe tym sposobem otwory zasypać.

Nabywca rur hermetycznych pod 43) wymienionych obowiązany jest na własny koszt i niebezpieczeństwo rury te ze szybu wydobyć, a szyb zatkać.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 10. maja 1904.

(5738 2—3)

Obwieszczenie.

Jako zarządca masy konkursowej Piotra Grabczyńskiego, właściciela chrześcijańskiego handlu korzennego »Praca« w Tarnowie, podaje do wiadomości, że należące do tejże masy konkursowej towary wraz z urządzeniem sklepowym, przechowane w sklepie krydataryusza i przynależnych ubikacjach przy ul. Krakowskiej w Tarnowie, a wyszczególnione w inwentarzu de praes. 21/5. 1904. l. cz. S. 1/4 (117) z wyjątkiem przedmiotów obarczonych zastawem oraz już sprzedanych wedle protokołu licytacyjnego z 20. 21. czerwca 1904 sprzedane zostaną naraz, ryczałtem, w drodze licytacji ofertowej bez poręczenia ze strony masy względnie zarządu lub wydziału wierzyteli za jakość, ilość lub też wartość.

Najniższa oferta wynosi 10000 kor., a mający chęć kupna mają oferty należyćie ostemplowane z dołączeniem wadyum 1000 kor. najpóźniej do 15. lipca 1904 o godzinie 12 w południe wniesić na ręce zarządcy masy, poczem otwarcie ofert nastąpi na posiedzeniu wydziału wierzyteli w dniu 16. lipca 1904 o godzinie 4 po południu, a ogłoszenie zapaść mającego postanowienia nastąpi tegoż dnia o godzinie 5 po południu wszystko to w kancelaryi zarządcy masy.

Nabywca obowiązany jest pod utratą wadyum na rzecz masy konkursowej cenę kupna z potrąceniem wadyum zapłacić do rąk zarządcy najpóźniej 18. lipca 1904 a nabyte przedmioty najpóźniej 21. kwietnia 1904 odebrać w posiadanie i ubikacje opróżnić pod rygorem kary konwencyonalnej po 30. kor. dziennie.

Nabywca poniesie kosztą ostemplowania protokołu licytacji oraz pokwitowania odbioru ceny kupna.

Inwentarz oraz protokół licytacji sprzedanych już przedmiotów można oglądać u zarządcy masy w godzinach po południowych, przy której sposobności pp. chęć kupna mającym bliższe informacje udzielone zostaną.

Masa konkursowa względnie zarząd zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia żadnej oferty bez względu na wysokość ofiarowanej ceny kupna i bez podania powodu nieprzyjęcia, za co ani zarząd ani też wydział wierzycieli do żadnej odpowiedzialności pociągnięci nie będą być mogli.

Lokal sklepowy z przynależnymi ubikacjami może być przez masę konkursową na podstawie specjalnego porozumienia i wynagrodzenia podnajęty na czas do końca czerwca 1905.

W Tarnowie, dnia 4. lipca 1904.

Dr. Tadeusz Tertil,
adwokat krajowy.

L. cz. S. 3/4 (1) (5746 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izaka Biału w Kolbuszowie zamieszkałego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędzię powiatowego WP. Władysława Babel w Kolbuszowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra. Józefa Seeligerę adw. w Kolbuszowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 20. lipca 1904 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wyrażone w wnioskach względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursem, z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowie najdalej do dnia 20. sierpnia 1904 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 22. sierpnia 1904 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą uroczyste przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części prasowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kolbuszowie lub w pobliżu Kolbuszowy mają wyznaczyć w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczenia, w tymże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie za wniosek komisarski konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6. lipca 1904.

L. cz. S. 1/7 (4) (5605)

Ogłoszenie.

W konkursie stowarzyszenia „Związek kredytowy w likwidacji w Jaworowie” ustanowiono na wniosek wierzycieli, jawiających się na audyencji wyborczej zawiadowcą masy adw. dra Allerhanda w Jaworowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Augusta Schmidta c. k. radcę dworu i adwokata w Jaworowie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 18. czerwca 1904.

L. cz. S. 2/1 (318) (5744)

W konkursie Zakładu bankowego i kredytowego w Stanisławowie przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału (rozperzadzał) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarsza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnieść ustnie lub pisemnie u komisarsza konkursowego aż do dnia 10. lipca 1904 r.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencję na dzień 15. lipca 1904 godz. 10 przed połudn. w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, w biurze Nr. 2.

Na tę audyencję, wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

Stanisławów, dnia 2. lipca 1904.

Komisarz konkursowy
Dr. Kałiński.

Konkursa.

L. 78.893/II. (5740 1—3)

KONKURS.

Na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) W Suchodolu z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 252 koron rocznie na służącego.

2) W Lipowcach z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, który później oznaczonym będzie.

3) W Tyśmieniczanie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 705 kor. rocznie na służącego.

4) W Krowicy z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem na służącego rocznie 252 koron.

5) W Miekiszu nowym z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22. lipca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.
Lwów, 2. lipca 1904.

L. Prez. 12330. (56:4)

KONKURS.

Przy sądzie obwodowym w Suczawie opróżniła się posada prowadzącego księgi gruntowe w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę względnie o taką posadę lub o posadę starszego oficjała kancelaryjnego przy innym sądzie kolegiatnym lub powiatowym na Bukowinie opróżnić się mogą, mają wnieść swoje w myśl §§. 5 i 6 rozp. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18. lipca 1897 N. 170 Dz. p. p. udokumentowane podania, mianowicie kandydaci na posadę prowadzącego księgi gruntowe także z wykazaniem złożonego egzaminu dla prowadzenia ksiąg gruntowych, do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Suczawie w terminie do dnia 25. lipca 1904.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 2. lipca 1904.

L. 1213. (5594)

KONKURS.

W celu obsadzenia posady leśnika powiatowego rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy konkurs.

Płaca roczna leśnika powiatowego wynosi 2500 kor., prócz tego ryczałt na jazdy w kwocie 500 kor. rocznie.

Kompetenci mają wnieść swoje podania do 31. sierpnia b. r. do Wydziału powiatowego w Sanoku.

W podaniu należy wykazać, że kompetent posiada warunki przepisane rozporządzeniem c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 16. stycznia 1850 Dz. u. pr. p. Nr. 63, mianowicie, że złożył przepisany egzamin, że nie przekroczył 40 roku życia i że już pełnił obowiązki leśnika, a przynajmniej że pozostawał w służbie leśnictwa przy większym gospodarstwie przez dwa lata.

Świadectwa egzaminu i służby dołączyć do podania.

Wydział powiatowy.

Sanok, dnia 10. czerwca 1904.

Prezes Rady powiatowej.

Kuratele.

L. cz. P. 14/00 (20) (4699)

Ilko Jaremkowicza syna Fedia z Chlewcza ustanowiono kuratorem marnotrawnego Michała Sanockiego z Chlewcza w miejscowości dotychczasowego kuratora Oleksa Bihuna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 25. września 1903.

L. cz. P. 59/4 (1) (4762)

Za marnotrawcę uznano Jana Barabasia zwanego Bubrem w Pasiece wietrzyckiej.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Szczepańskiego, gospodarza w Pasiece wietrzyckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabno, dnia 23. maja 1904.

L. cz. P. XI. 30/4 (8) (4797)

Maryę Sobko z Bronicy uznano obłąkaną.

Kuratorem Wasyl Sobko.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 9. marca 1904.

L. cz. P. XVIII. 83/4 (3) (4756)

Za umysłowo chorego uznano Roberta Wiczary w Janowie.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Sidorowicza w Janowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 6. maja 1904.

L. cz. P. V. 14/4 (1) (4801)

Ołena Hykowa z Kopyczynie została uznana marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Kościa Kosteckiego z Kopyczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczynie, dnia 10. lutego 1904.

L. cz. L. 6/4 (5), P. 49/4 (5) (4802)

Za umysłowo niedołężnego uznano Piotra Bilińskiego Kaczienowicza w Bilińcu wielkiej.

Kuratorem jego ustanowiono Eliasza Koblańskiego w Bilińcu wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka, dnia 26. kwietnia 1904.

L. cz. P. 63/4 (1) (4813)

Za marnotrawcę uznano Andreja Browatego w Zaleszczykach starych.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Browatego w Zaleszczykach starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. P. 39/4 (5) (4714)

Michał Stolar syn Senia z Cisowa jest umysłowo niedołężnym.

Kuratorem Michał Gliński w Wołoskiej wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 9. maja 1904.

L. cz. L. III. 5/4 (4737)

Naścię z Bassarabów Konobij z Iwankowa z powodu jej marnotrawstwa uznano za marnotrawczynię.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Nykołyszyna w Iwankowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 26. kwietnia 1904.

L. cz. L. 7/4 (4), P. 50/4 (4) (4803)

Za marnotrawnego uznano Wawrzyńca Szramiaka w Dublanach.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Szczepańskiego syna Jana, starszego, zwanego „Kulakiem” w Dublanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka, dnia 30. kwietnia 1904.

Wyroki prasowe.

31. 151. (5737)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leipzig hat mit dem Erkenntnis vom 30. Juni 1904, Nr. 84, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Freie Kirchenstimmen” wegen der Stellen von „Mit klaren Beweisen” bis „jetzen wagt” und von „Er tat” bis „bedeutigen” des Artikels: „Jose Blätter zur Geschichte der altkatholischen Bewegung in Österreich IV” nach §. 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 316/4 (1) (5700 2—3)

Przeciw Iwanowi Gwodzińskiemu i Chaimowi Saulowi Kestenbaumowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Chaję Awigdor, Leibischa Lauera i Rachelę Pineles pozew o uznanie prawa własności do ciała hipotecznego, objętego lwh. 1306 gminy Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 14. lipca 1904 godz. 9 rano w tutejszym sądzie biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dra Schaffa, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w

sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 23. czerwca 1904.

L. Prez. 2309 (18 P/4) (5671 2—3)

Jego Eksceleńcy Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla III. z dniem 5. września 1904 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej kadencji sądów przysięgłych na rok 1904 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym Jasnem Wielmożnego Pana dra Adolfa Sahanka, c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Artura Fangora, radcę wyższego Sądu krajowego Włodzimierza Mandyczewskiego, radców sądu krajowego Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Filemona Łatoszyńskiego, Karola Koerbera i Swiatosława Szankowskiego.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, dnia 1. lipca 1904.

L. cz. Prez. 1344 (18 P.4) (5687 1—3)

Obwieszczenie.

Jego Eksceleńcy Pan Prezydent c. k. sądu krajowego we Lwowie zamianował na podstawie §. 301 proc. kar. dla III. dnia 29. sierpnia 1904 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencji sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Willibalda Prusniga, zaś zastępcami przewodniczącego, radcę sądu krajowego wyższego Macieja Kaszewkę, radców sądu krajowego: Karola Czerneckiego, Marcellego Pięckiego i Edwarda Hermanowicza.

Prezydium c. k. sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 2. lipca 1904.

L. cz. No. I. 399/4 (2) (5610 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Rzeszowie zawiadamia, że w c. k. gł. Urzędzie podatkowym jako depozytarym w Rzeszowie przechowane są następujące depozyty, do których właściciele swych praw przez lat 30 nie zgłosili a to: w masie Maryi Pawłowskiej recte Zgórskiej książeczka kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 12627 na 4 korony 12 hal., art. 137, w masie Karola Lanera art. 99 srebrny meksykański medal i brązowy medal, w masie Hilary Pizlo gotówka 4 kor. 30 hal. art. 125, w masie Katarzyny Haster w. Kardina Puszyńska książeczka kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 19477 na 27 kor. 42 hal. art. 143, w masie Szyji Felda 2 książeczki a to jedna kasy głównej Lwów, Nr. 30.810 na 22 kor. i miasta Rzeszów Nr. 16.318 na 8 kor. 76 hal. art. 70 i 460.

C. k. Sąd powiatowy wzywa wszystkich tych, którzyby do powyżej wymienionych depozytów jakiegokolwiek prawa mieli, aby takowe w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni do tutejszego Sądu zgłosili i należycie wykazali, inaczej bowiem po upływie powyższego terminu depozyty te za przepadłe uznane i c. k. Skarbowi Państwa wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 21. maja 1904.

L. cz. E. 522/4 (5) (5617)

Julianne Książkiewicz, ostatnio w Kamieniu, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nisku drzewi Julianne Książkiewicz o zniesienie współwłasności ma być doręczoną uchwałą z dnia 6. czerwca 1904 liczba czynności E. 522/4 (4), którą licytację realności lwh. 499 gminy Kamień rozpisano.

Ponieważ wiadomo gdzie Julianna Książkiewicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana dra Władysława Sulerzyskiego, adwokata w Nisku.

Tenże kurator zastępywać będzie Juliannę Książkiewicz w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 17. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 16/4 (2) (5758)

Przeciw nieobecnemu Tomaszowi Dydo przedtem w Borkach urz. wnioś Józef Dydo skargę o 280 kor.

Pierwsza rozprawa odbędzie się 13. lipca 1904 godz. 10 przed połud. w biurze Nr. 32.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Dr. Julian Wronka będzie go zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 20. kwietnia 1904.

L. cz. C. 190/4 (1) (5762)
Przeciw Marcinowi Wójtowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Barbarę z Wójcików Ziem-bową z Bielńca pozew o 900 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję na dzień 14. lipca 1904 o 8 rano.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Wójtowicza ustanawia się p. Jana Szostaka, wójta w Bielńca, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 30. czerwca 1904.

L. cz. Cw. 304/4 (1) (5649)
Przeciw Janowi i Katarzynie małż. Zawilom z Andrychowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Wadowicach przez Wojciecha Obozę pozew o 200 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 28. czerwca 1904 L. cz. Cw. 304/4 (1).

Celem strzeżenia praw Jana i Katarzyny Zawilom ustanawia się p. adwokata dr. Józefa Korna w Wadowicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Katarzynę Zawilom w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 28. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 194/4 (2) (5710)
Wojciechowi Misiakowi (po Olejarzu) ostatnimi czasami w Czerminie zamieszka-łemu, ma być w sprawie Banku zaliczkowego w Radomyślu przeciw niemu o 300 kor., doręczona uchwała z dnia 24. czerwca 1904 C. II. 194/4 (1) którą wyznaczono ustną rozprawę na dzień 1. lipca 1904 o godz. 11 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia jego praw kuratorem Jan Wójtowicz z Czermina, będzie go zastępywał na jego koszt tak długo dopóki sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 1. lipca 1904.

L. cz. E. 180/4 (1) (5717)
Przeciw nieobecnemu Iwanowi Sokół przedtem w Kotani wniosła Marya Sokół pozew o 550 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 15. lipca 1904 godzina 9½ rano biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Ignacy Dębicki c. k. notaryusz w Żmigrodzie będzie go zastępywać dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, 1. lipca 1904.

L. cz. C. II. 171/4 (1) (5699)
Przeciw nieobecnemu Sebastyanowi Ciapale wniosła Jan i Agnieszka Ciapalowie w Porębie małej skargę o własność parceli lk. 754,6 w Porębie małej.

Audyencyja odbędzie się dnia 19. września 1904 godz. 11 rano w biurze Nr. 80.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Stuber w Nowym Sączu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, 21. marca 1904.

L. cz. E. X. 704/4 (2) (5694)
Panu Hermanowi Kahane, właścicielowi realności w Stanisławowie sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Stanisławowie przeciw Hermanowi Kahane o 4920 kor. ma być doręczona uchwała z dnia 18. marca 1904 liczbą czynności E. X. 704/4 (1) którą dozwolono licytację realności whl. 463 gm. kat. Stanisławów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Herman Kahane przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dra eona Borała.

Tenże kurator zastępywać będzie je-w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 16. czerwca 1904.

L. cz. C. III. 271/4 (1) (5700)
Przeciw Aleksandrowi Pinkowskiemu, Bartłomiejowi Barszczyńskiemu, Józefowi Barszczyńskiemu, Rozalii Białkowskiej, Ale-

ksandrze Pinkowskiej, Laurentemu Pinkowskiemu, Tomaszowi Pinkowskiemu i Maryannie Rogowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Gitle Schwarz pozew o uznanie prawa własności do 78 części realności objętej whl. 1184 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję na dzień 26. sierpnia 1904 godz. 9 rano w Oddziale III.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dra Winiewera adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 21. stycznia 1904.

L. cz. C. I. 155/4 (1) (5764)
Przeciw Antoninie zam. Lachowicz, Józefowi Ludkiewicz, Katarzynie Ludkiewicz w Rudzie i nieznanemu z życia i miejsca pobytu Teodorowi Ludkiewiczowi wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Jana Ludkiewicza pozew o uznanie i wpis prawa własności połowy ciała hip. objętego whl. 179 ks. gr. gm. Ruda.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencyja do ustnej rozprawy na dzień 14. lipca 1904 o godz. 8½ przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Teodora Ludkiewicza ustanawia się p. Józefa Ludkiewicza gospodarza z Rudy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Teodora Ludkiewicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żydaczów, dnia 21. czerwca 1904.

Amortyzacye.

L. cz. Ne. I. 53/4 (2) (5180 3—3)

Na wniosek Jana Barusia z Brzezinki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionego przez wnioskodawcę dowodu z daty Wiedeń 9. maja 1892 Nr. 2225 na wzięcie od Jana Barusia przez zarejestrowane stowarzyszenie oszczędności i pożyczek z ograniczoną poręką „Nordbalmund“ w Wiedniu w przechowanie jako zastawu ręcznego policy ubezpieczenia na życie c. k. uprzywilejowanego „Riunione adriatica di Sicurtà“ z 17. marca 1892 Nr. 103.295 na 500 zlr. w. a. Posiadacza powyższego dowodu złożenia wzywa się przeto, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni zgłosił się ze swymi prawami i je wykazał, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za niestwierdzone uznane zostanie a powyższy dowód złożenia za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 31. maja 1904.

Firmy.

Ч. спр. Фірм. 1481. Стів. II. 60 (4953)

Оголошене.
Вписано дня 30. мая 1904 в реєстр стоваришень при фірмі: „Товариство взаїмного кредиту „Поміч“ стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою“ в Городку коло Львова, що на загальних зборах з 14. мая 1904 вибрани збітали: директорами О. Николай Романюк, Андрей Русин і Григорій Муринец, а заступниками директорів Антопій Левкович, Петро Гойко і Стефан Мельник.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.
Львів, дня 30. мая 1904.

Ч. спр. Фірм. 1593. Стів. II. 258 (5500)

Оголошене.
Вписано дня 13. червня 1904 в реєстр стоваришень при фірмі „Народний Дом в Белзі общество зареєстроване з обмеженою порукою“, що на загальних зборах 16. мая 1904 вибрано на місце попереднього вибраних О. Кирила Селецького і г. dra Володимира Лавровського: г. Володимир Гвоздович яко касієр и г. Михаил Савчинський яко контролёр, а председателем заряду зібсгал дотеперішній контролёр О. Теодор Карняк.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.
Львів, дня 13. червня 1904.

Ч. спр. Фірм. 1609. Стів. II. 234 (5501)

Оголошене.
Вписано дня 13. червня 1904 в реєстр стоваришень при фірмі: „Повітове

Товариство кредитове, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Бібрці“, що на засіданю ради надзирающей з 1. і 5. мая 1904 вибрани збітали на місце уступивших членів Дирекції, п. п. Івана Коцмбаса і Александра Карабіна, на не-обмежений час, п. Александр Килинич яко начельний директор, п. Иван Бурчак яко директор-касир, панове же Иван Коцмбас і Александр Карабін яко заступники членів Дирекції, всі в Бібрці за-мешкалі.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 13. червня 1904.

Ч. спр. Фірм. 231/4 (5508)

Оповіщене.
В реєстрі стоваришень заробкових і господарчих вписує ся при фірмі: Повітове Товариство кредитове стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Городенці вибраних 20. мая 1904 Радою надзирающей членів Дирекції dra Теофіла Окуневського, Зенона Лукавського і Клима Гвоздецького в Городенці замешкалих.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.
Коломия, дня 15. червня 1904.

Ч. спр. Фірм. 702. Стів. I. 139/9 (5308)

Оголошене.
Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих при фірмі „Повітове Товариство кредитове, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Тернополі занотован, що на засіданю з дня 27. мая 1904 рада надзирающая в місце уступившого директора Дра Даниловича именовала членом Дирекції п. Антона Негребецкого совітника ц. к. Суду квалі-вального в Тернополі и приділила ему функції директора контролёр.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.
Тернополь, дня 9. червня 1904.

Ч. спр. Фірм. 1471. Стів. II. 352 (4955)

Оголошене.
Вписано дня 25. мая 1904 в реєстр стоваришень заробкових і господарчих фірму: „Спілка опадности і позичок в Спасові стоваришене зареєстроване з не-обмеженою порукою“ і унаочено, що міс-цем осідлости спілки є громада Спасів, що стоваришене опирає ся на статуті з 17. цвітня 1904, що цілою стоваришене є:
а) уділяти членам позички потрібні в господарстві, промислі і торгівлі з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів;
б) дати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені в той спосіб, що спілка приймає і опроцентує вкладки щадничі;
в) підпирати творене спілок і зароб-кових та господарчих стоваришень в окру-зі спілки.

Час істнованя стоваришеня є необ-межений; заряд стоваришеня складає ся з настоятеля, его заступника і трех членів, котрих вибирають загальні збори з поміж членів спілки на 4 роки і котри заступають і підписують спілки в сей спосіб, що під печаткою фірми кладе під-писе настоятель заряду взглядю его за-ступник і один з членів заряду.

На загальних зборах з 17. цвітня 1904 вибрано яко членів заряду:
1. Казимір Тагель яко настоятель.
2. Лука Прокончук яко заступник настоятеля.
3. Ісаак Пасіка, Теодор Гоменюк і Никола Очабрук яко члени.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.
Коломия, дня 29. цвітня 1904.

Оголошеня стоваришеня докочує ся через уміщене на таблиці перед львоалем спілки.

Оден уділ члена виносить 10 корон, члени відповідають за зобовязали спілки цілим своїм маймом.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 25. мая 1904.

Ч. спр. Фірм. 79/4. Стів. I. 197 (4880)

Оголошене.
Ц. к. окружний Суд в Золочеві яко торговельний Відділ II. сим доводить до публичної відомости, що в общем собрані Спілки опадности і позичок в Золочеві стоваришене зареєстрованого з необмеже-ною порукою від 7. цвітня 1904 на міс-це уступившого дотеперішнього настояте-ля заряду О. Николая Яновича вибраний за-ступником заряду, дотеперішній засту-пник настоятеля Йосиф Аниш, дотепері-шний член заряду Николай Будний ви-браний заступником настоятеля а Юзеф Брона членом заряду без дальших змі-що до прочих членів заряду.

Золочев, дня 23. цвітня 1904.

Ч. спр. Фірм. 157/4. Стів. I./106 (4880)

Вимазане фірми.
Вимазано з реєстру для стоваришень заробкових і господарчих.
Сіднице фірми: Самбір.
Висліве фірми: Окружна Народна Торговля в Самборі, стоваришене зареє-строване з ограниченою порукою.
Предмет обороту: оснувати краєви-ці з товарами мішаними в Самборі окру-зі, купувати і продавати і в коміс-принимати річч движими, посередничити в продаках товарів, принимати щадничі вкладки в довільній висоті на книжочках.

В наслідок укінчення ліквідації і застановленя сего гандлю.

Дата впису: 2. цвітня 1904.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ V.
Самбір, дня 2. цвітня 1904.

Ч. спр. Фірм. 1445. Стів. II. 341 (4837)

Оголошене.
Вписано дня 21. мая 1904 в реєстр стоваришень при фірмі: „Товариство кре-дитове Народний Дом в Жолківі стовари-шене зареєстроване з обмеженою порукою“ що рада надзирающая вибрала dra Силь-вестра Дрималика, Теодора Баньо і О. Івана Радецького і Лва Бурака за-ступниками директорів.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.
Львів, дня 21. мая 1904.

Ч. спр. Фірм. 159/4 (4549)

Оповіщене.
В реєстрі стоваришень заробкових і господарчих вписує ся при фірмі: Спіл-ка опадностей і позичок в Пилипах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою вибраних на надзвичайних за-гальних зборах з 12. цвітня 1903 членів Заряду Павла Француза і Тому Кудас-вича господарів в Пилипах в місце усту-пючих членів заряду Коста Бурака і Юриса Борчака, котрих вичеркує ся в ре-аєстру.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.
Коломия, дня 29. цвітня 1904.

Doniesienia prywatne.

Nowość!

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — „ 90 „

Nr. III. 1 „ 10 „

Nr. IV. 1 „ 20 „

Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomity aromat, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyną znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Hygieniczne tutki „PRIMUS“

z wata preparowaną chem. „OPTIMUS“, usuwającą istotnie nikotynę z dymu tytoniowego, co odnośne badania chemiczne stwierdziły wyrabiane z oryginalnej bibułki francuskiej „ABADIE“ i egipskiej są ostatnim dodatnim wyrazem wysiłku na polu higieny palenia. Do nabycia w fabryce tutek „PRIMUS“ Lwów, ul. Mickiewicza 2.

(5742)

Obwieszczenie.

We środę dnia 13. lipca 1904 o godzinie 8 rano, odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna licytacja znalezionych a dotąd przez strony nie odebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za I. kwartał 1904.

C. k. urząd kolejowy ruchu.

Lwów, dnia 4. lipca 1904.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprowne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincja zali) Mukden, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaoning), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., w tym najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 60 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opakę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Naokoło Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy życia mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang 8 koron, (10 zeszytów 6 koron).

Zamówienia przyjmuje:

Biurowo dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Rzadka sposobność.

Wspaniałe reprodukcje barwne z obrazów znakomitego malarza

Augustynowicza p. t.:

Matka Boska Król. Kor. Polskiej i św. Stanisław

Wysyła: Biurowo dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9, za cenę 2 kor. 24 hal. wraz z portem.

Sprzedż domu!

Podpisana Dyrekcyja dóbr sprzeda, w drodze ofert piśmnych, jednopiętrową kamienicę pod l. p. 63 w rynku w Kamionce strumił. stojącą.

Odnosne oferty opatrzone w wadyum K. 3000, zawierające nazwisko i mieszkanie oferenta, ofiarowaną cenę kupna w cyfrach i słowach, tudzież zobowiązanie że w razie uwzględnienia oferty, oferent przy podpisaniu kontraktu do kasy dóbr w Kamionce strumił. i poniesie wszelkie koszty ostemplowania kontraktu, należytości prawnej i przeniesienia prawa własności — należy wnieść do 15. lipca b. r. pod niżej podanym adresem.

Dyrekcyja dóbr zastrzega sobie prawo wolnego wyboru pomiędzy oferentami — bez względu na wysokość ofiarowanej ceny — albo nieprzyjęcia żadnej z osób ubiegających się.

Dyrekcyja dóbr
JE. Andrzeja hr. Potockiego
w Kamionce strumiłowej.

Ogłoszenie licytacji.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte przez byłą Lwowską Filię Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu, zastawione w październiku i listopadzie 1903 t. j. od Nr. 28.417 do Nr. 34.659

dnia 8. i 9. sierpnia 1904 r., w godzinach od 9 do 3,

przez publiczną licytację (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Zakład zastawniczy Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przem. z dniem 1. lipca 1904 przeszedł na własność Wiedeńskiego Banku Związkowego.

Lwów, dnia 5. lipca 1904.

Przedruku nie płacimy.

Rządowo

uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilinskiej, Gieshüblerskiej, Selter-skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Od Redakcyi:

Premium artystyczne: kolorowa reprodukcja obrazu polskiego artysty.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

Od Nowego Roku 1904 rozpoczyna druk nowych powieści:

SYN MARNOTRAWNY

powieść współczesna Józefa Weysenhoffa.

M B O K

powieść historyczna A. Krechowieckiego.

W ciągu roku 1904 każdy prenumerat Tygodnika Ilustrowanego otrzyma 53 numery pisma, zawierające około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, kolumnami obrazów, ilustracjami chwili bieżącej, z okładką ogłoszeniową.

Nadto premium wyjątkowe bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty.

24 TOMY (co miesiąc 2 tomy) powieści i dzieł popularnych w tem 12 tomów dzieł H. Sienkiewicza: „POTOP“ i „PAN WOŁODYJOWSKI“ oraz 12 tomów dzieł różnych autorów z dziedziny literatury, historii, nauk społecznych, badań przyrodniczych, i t. p. — W Styczniu: „Wielkie legendy ludzkości“; w Lutym: „Małżeństwo u różnych narodów“; w Marcu: „Życie artystyczne ludzkości“ (z ilustracjami).

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłumaczona.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycja TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

w Lwowie:

Kwartalnie 8 kor. 80 hal.
Półrocznie 13 kor. 60 hal.
Rocznie 27 kor. 20 hal.

w Galicyi i na Bukowinie

z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 14 kor. 40 hal.
Rocznie 28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płócianej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratowie za dopłatą bez oprawy 65 kor., w oprawie 89 kor. — Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.

Kosztorysy gratis.

Nasza największa treska!

Tę dla każdego ważną i pożyteczną broszurę proszę żądać bezpłatnie u

E. SMETACZEK

München, II. Brühlbach 106.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

polesca

bandel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Przewodniki po zdrojowiskach europejskich, po kąpielach morza Bałtyczel i Północnego, przewodniki kolej hotelowe, poradniki kąpielowe po i niemieckie

poleca

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

LWOW, Pasaż Hausmana 9.

KATALOGI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

Urobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

6 pokoi n. I p. Zaraz do wynajęcia. Gosiewskiego 4.

Młoda osoba poszukuje zajęcia w domach prywatnych do białego szyja i haftu (także na prowincję). Eda Peszek, ul. Kłosewska 7.

Lokomobile 4-ro konna na kołach fabryki Clifton & Schutleworth sprzedam tanio. Szydłowski, Lwów, ul. Piekarska 83.

Ramy mahoniowe empirowe trwałe jak fabryczne, gipsowe politurowane z czarnymi narożnikami w różnych i dowolnych szerokościach wykonuje sumiennie i trwa e Ludwik Korzeniowski, ul. Leśna 12.

Owoce deserowe

pierwszej dobroci i jakości co dzień świeżo zrywane i pakowane 5 kilo pięknych i wielkich moreli 4 K franco do każdej poczty dostarcza Herman Wasiłun, dostawca Munkacs (Węgry).

Jarmark lwowski.

CUKIERNIA KRAKOWSKA ul. Fredry, poleca swoje wyroby znane ze znakomitej dobroci i niezwykłej taniości.

Sławne hiszpańskie wisznie

są i w tym roku do nabycia w koszykach 5 kilow-yh po 2 zł. franko

u A. HOFFMANNA
Nyiregyáza (Węgry).

Rower damski i męski

marki najlepszej za 400 koron do sprzedania. — Oglądać można tylko między 3-5 po poł., ul. Łyczakowska 45, dozorca wskaże.

Ogromna niedza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nienależalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozabawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma

Ostatnie nowości!



Nadszedł świeży tran port najnowszych lornetek w całym wyborze najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z pełkowej masy od 10 zł.)

WYKONANIE I WYKONANIE
opracowanie i wykonanie

Lwów, ul. Hausmana 1. 1.

DLA PRENUMERATORÓW

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

w I-em półroczu r. b.

premia książkowe:

Wielkie legendy ludzkości, M. d'Hu-miaca.

Małżeństwo u różnych narodów, H. d'Alméra.

Japonia współczesna, Weulersse'a.

Wojny i pokój, K. Richet'a.

Państwo interesu, J. Carnegie.

Światy nieznane, K. Flammariona.

Potop, H. Sienkiewicza.

W Tygodniku drukują się powieści:

Syn marnotrawny, J. Weyssenhoffa.

Mrok, A. Krechowieckiego.

Wrocie siły, J. A. Neu (w arkuszach).

Przedpłata Tygodnika ilustrowanego wynosi: kwartalnie 6 K 80 h, z oprawnymi dodatkami 9 K 20 h pocztą 7 K 20 h, z oprawnymi dodatkami 9 K 60 h.

Ekspedycja TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15. czerwca 1904 r. (Czas środkowo-europejski)

Do Lwowa			Ze Lwowa		
Pociąg	posp.	osob.	Pociąg	posp.	osob.
Na dworzec główny			Z dworca głównego		
12-20	—	—	12-45	—	—
2-31	—	—	2-51	—	—
—	3-25	—	—	4-10	—
—	6-00	—	—	6-20	—
—	6-10	—	—	6-30	—
—	7-30	—	—	6-45	—
—	7-40	—	—	6-50	—
—	7-45	—	8-25	—	—
—	8-00	—	—	8-35	—
—	8-10	—	—	9-10	—
—	8-20	—	—	9-25	—
—	8-55	—	—	10-35	—
—	10-02	—	—	10-45	—
—	10-20	—	—	10-50	—
—	11-25	—	1-55	—	—
—	1-10	—	2-45	—	—
1-30	—	—	2-55	—	—
—	4-35	—	—	3-05	—
—	4-45	—	—	3-30	—
—	5-03	—	—	3-40	—
—	5-30	—	—	5-48	—
—	5-40	—	—	5-55	—
—	5-50	—	—	6-20	—
8-40	—	—	—	6-40	—
—	9-10	—	—	7-05	—
—	9-50	—	—	9-00	—
—	10-00	—	—	10-05	—
—	10-20	—	—	10-42	—
—	10-40	—	—	10-55	—
—	—	—	—	11-00	—
—	—	—	—	11-05	—
—	—	—	—	11-10	—

Pociągi lokalne.

z Brzuchowie 6:42, 7:30 rano, 11:45 przed poł., 3:00, 4:30 i 5:03 po poł., 7:54 i 8:59 wieczór (do 11/9 włącznie).	do Brzuchowie 5:48 rano, 9:30 i 10:50 przed poł., 1:05, 3:35, 5:05 po poł., 7:05 i 8:04 wieczór (do 11/9 włącznie), 11:10 w nocy (każdego dnia).
z Janowa 8:20 rano, 11:6, 4:45 po południu, 9:25 wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), 10:10 wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).	do Janowa 6:50 rano, 9:15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1:30 (od 15/5 do 31/8 w niedziele i święta), 3:18 po poł. (od 1/5 do 31/8 włącznie) i 5:48 po poł.
ze Szcze ca 9:35 wieczór od 1/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).	do Szcze ca 1:45 po poł. (od 1/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. 11:35 wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).	do Lubienia W. 2:15 po poł. (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze“			Z dworca „Podzamcze“		
Pociąg	posp.	osob.	Pociąg	posp.	osob.
—	3-04	—	—	6-43	—
—	7-20	—	—	10-52	—
2-15	—	—	2-09	—	—
—	5-06	—	—	9-21	—
—	10-02	—	—	11-24	—

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — W mieście wydają bilety jazdy: Zwykłe bilety: agencja dzienników J. St. Sokołowskiego w Pasażu Hausmana 1. 9 od 7-mej rano do 8-mej godz. w wieczorem, zaś wydają i w wielkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. biuro informacyjne kolei państwowych (ul. Krasickich 1. 6 w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (od 8-mej rano do 3-ciej po poł., a w święta od 9-tej przed poł. do 12-tej w południe).